Numer dzisiejszy składa się wraz z „Dodatkiem Ilustrowanym" z 20 str. Cena 30 gr.

№ 340

Cena numeru 30 gr.

Cena prenumeraty w Łodzi: Mies. z dod. ilust. 4.25 gr. Odnos. do dom. 35 gr. Z przes. poczt. Mies. z dod. ilust. 5.25 gr. Poza Łodzią egz. 27 gr. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

XXXI r. istnienia.

Redakcja i Administr. w ŁODZI, Al. Kościuszki 41 TELEFON 28 Konto P.K.O. 60594. Red. przyjmuje od 5—6 Art. i listów anonimowych nie umieszcza się.

Łódź.

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEŻNY OD ŻADNEJ PARTJI.

Niedziela, dnia 11 grudnia 1927 r.

CASINO

Dziś i dni następnych — Dziś i dni następnych

Potężne arcydzieło filmowe według wstrząsającego dramatu angielsko-chińskiego p. t.

Mandaryn Wu

Motto: Spojrzyjmy na tajemniczy chiński mur: ileż się tam kłębi namiętności dzikiego okrucieństwa skostniałego konserwatyzmu który przetrwał wieki wraz z cudowną mądrością Konfutse

Romans pięknej chinki z anglikiem. Cienie przodków żądają zemsty i krwi. Miłość matki i problemat wierności

Rolę tytułową gra potężny aktor o tysiącu twarzach mistrz charakteryzacji i siły wyrazu LON CHANEY niezapomniany „Upiór w Operze"

Sekundują mu niezrównane gwiazdy ekranu Renée Adorée, Luiza Dresser, Gertruda Olmsted.

Ilustracja muzyczna w wykonaniu orkiestry symfonicznej pod dyr. p. LEONA KANFORA

Początek przedstawienia o 1.30. Od 1.30 do 3 ceny wszystkich miejsc 1 zł. 50 gr.

Każdy kto jeszcze nie widział największego arcydzieła tegorocznej produkcji p.t. Ziemia Obiecana

Ze znakom. artystami Jadwigą Smosarską, Junoszą-Stępowskim, Gruszczyńskim, Solskim i innymi

ma możność zobaczenia tylko dzisiaj w Kinie SPLENDID Tylko 2 seanse od godz. 11-ej w południe do godz. 3-ej p. p.

Ceny wszystkich miejsc 50 groszy i 1 złoty.

Zwiedzaćcie! Zwiedzaćcie!

Jeszcze parę dni

I-szy Targi Gwiazdkowe!

w Łodzi, Aleja Tad. Kościuszki № 73 Tel. 63-66

Dziś i dni następnych od godz. 10 rano do godz. 11 wieczór

Krótki okres czasu!

Sprzedaż najnowszych artykułów po najniższych cenach

Wiele niespodzianek! Premje wartościowe! Loterja fantowa! Orkiestra, koncerty! Raj dla dzieci! Restauracja na miejscu

Wejście za wyjątkiem niedziedzieli i świąt od g. 10 r. do g. 4 p. p. 20 gr. Wieczorem 1 zł., dla dzieci i młodzieży ceny ulgowe

Uwaga!!! Ważne dla P.P. Kupców!!!

Wobec rozszerzenia terenu przeznaczonego na kioski, pozostanie jeszcze pewna ilość stoisk, które w drodze rozlosowania przypadną w udziale szczęśliwym P.P. Kupcom o 50 proc. taniej a nawet i bezpłatnie.

SPLENDID

20 NARUTOWICZA 20

Dziś i dni następnych

Genjalny i niezrównany **DOUGLAS FAIRBANKS** we wspaniałej epopei filmowej p. t.

„12 DJAMENTÓW"

Potężny dramat w 12 aktach na tle słynnej powieści Aleksandra Dumasa **„Trzej Muszkieterowie"** Rzecz dzieje się we Francji

W roli Ludwika XIII króla Francji znakomity artysta **ADOLF MENJOU**

Ilustracja muzyczna pod batutą A. CZUDNOWSKIEGO

Początek o g. 1.30 na pierwszy seans ceny wszystkich miejsc [illegible] gr i [illegible] Zł.

Po dłuższej przerwie komunikacyjnej na ul. Nawrot urządzam

od 5 do 31 grudnia r. b.

I-szą WIELKĄ SPRZEDAŻ REKLAMOWĄ

i polecam w wielkim wyborze po wyjątkowo niskich cenach:

Bieliźniane białe towary
za metr od zł. 1,15 do zł. 3,20.
pół. szt. — 17 metr. od zł. 23 do zł. 85
Zefiry na koszule męskie
za metr od zł. 1,70 do zł. 7
Prześcieradła
za metr od zł. 2,80 do zł. 9,75
Pościelowe
Purpury za metr od zł. 1,70 do zł. 9
Drelichy metr „ „ 3,20 „ „ 6,75
Spodkowe „ „ 6,20 „ „ 7,
150 cm szerokie (Satyny na kołdry „ 5,50 „ „ 9,25
(Atłasy wełniane „ 16 „ „ 19

płótna, obrusy i kapy białe, kolor. ręczniki. roletowe flanelety i barchany, satyny i batysty, etaminy i opale ora wełny damskie w wielkim wyborze po wyjątkowo niskich cenach

Ryszard Pfeiffer
Łódź, ul. Nawrot 13

Pomidory purée

lepsze od zagranicznych, nie farbowane poleca

Sp. Akc. Józef Werner, Cyrański i S-ka
WARSZAWA, Solec 11
SKŁAD FABRYCZNY, Łódź
Przejazd 4-6
Telefon 7—46

Kino Dom Ludowy
PRZEJAZD Nr. 34 5987

Dziś Dziś

Przepiękny film p. t.

Miłość zwycięża
(Wilki Morskie)

W rolach głównych dwie gwiazdy ekranu
Renee Adore, Barbara Bactford

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie seanse zaś w sobotę niedzielę i święta od g. 1-3 pp I miejsce 75 gr., II miejsce 40 gr. III miejsce 30gr

W sobotę niedzielę i święta od godz: 3 po poł. I miejsce 0 gr, II miejsce 50 gr. III miejsce 40 gr.

Miejski Kinematograf Oświatowy
Od wtorku 6 XII — 12 XII 1927 r.
Dla dorosłych Komedja w 10 aktach
Płomienna noc 6225
W roli głównej: Laura la Plante
Dla młodzieży Komedja w 8 aktach
Pati Patachon jako Miljarderzy

NA SPŁATY! poleca
Bruno Rosenberg Piotrkowska 103. 7157
Jedwabne, wełniane i bawełniane materjały

Dr. med.
A. MAZUR
Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i krtani wady głosu i wymowy
przeprowadził się na ulicę
Wschodnią 65.
(Wejście też przez ul. Piotrkowską 46
Tel. 66 — 01
Ordynuje 11 pół — 12 pół i 3 — 5 7189

Rozporządzenie.

Na podstawie art. 32 Ustawy z dnia 28 lipca 1922 roku o ordynacji wyborczej do Sejmu (Dz. U. Rz. P. Nr. 66, poz. 590 z 1922 r.) wzywa się wszystkich właścicieli nieruchomości, położonych w obrębie m. Łodzi, do złożenia wykazów imiennych osób obojga płci, posiadających czynne prawo wyborcze do Sejmu, a zamieszkałych w ich domach.

Każdy właściciel nieruchomości lub jego zastępca obowiązany jest zgłosić się do Komisarjatu Policji Państwowej, w którego obrębie położona jest jego nieruchomość, w dniu 11 grudnia 1927 roku po odbiór właściwych formularzy i złożyć wypełnione formularze z powrotem do tegoż Komisarjatu P.P. za pokwitowaniem najpóźniej w dniu 12 grudnia 1927 roku do godz. 20-ej.

Wykazy winny być sporządzone ściśle według wskazówek, podanych w formularzach, i złożone w przepisanym czasie.

Właściciele nieruchomości wzgl. ich zastępcy winni niezastosowania się do niniejszego Rozporządzenia, zostaną pociągnięci do odpowiedzialności karnej z art. 139 Kodeksu Karnego.

Łódź, dnia 9 grudnia 1927 roku.

Prezydent m. Łodzi
(—) Br. ZIEMIĘCKI.

Komisarz Rządu na m. Łódź
p. o. (—) J. STRZEMIŃSKI.

ILJA ERENBURG.

Znakomity pisarz rosyjski bawi obecnie w Warszawie. W dniu 13 i 14 bm. wystąpi z odczytami w Łodzi.

Uchylona konfiskata „Rozwoju".

Sąd Okr. nie dopatrzył się w odpowiedzi danej D.O.K. IV niczego karygodnego i uchylił konfiskatę pisma.

Sąd Okręgowy w Łodzi nadesłał nam następujące pismo:

Sąd Okręgowy w Łodzi, Wydział Karny na pos. gospodarczem w dniu 6 grudnia 1927 r. po rozpoznaniu wniosku Prokuratora o zatwierdzenie zajęcia Nr. 330 czasopisma „Rozwój" z dnia 1 grudnia 1927 r., postanowił:

Zważywszy, że Komisarz Rządu na m. Łódź zarządził zajęcie Nr. 330 dziennika „Rozwój" z dnia 1 grudnia rb. za umieszczenie w nim artykułu p. t.: „W odpowiedzi D.O.K. IV", dopatrując się w czynie redaktora cech przestępstwa, przewidzianego w 1 art. Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 10 maja 1927 r., zmieniające niektóre postanowienia ustaw karnych o rozpowszechnianiu nieprawdziwych wiadomości i o zniewagach; że Prokurator przy Sądzie Okręgowym wystąpił z wnioskiem o zatwierdzenie zajęcia z tegoż 1 art. powołanego Rozporządzenia, że inkryminowany artykuł zawiera dopuszczalną co do formy i tonu krytykę § 611 Rozporządzenia Ministerstwa Spraw Wojskowych, co do celowości tego rozporządzenia i jego zgodności z wymogami Konstytucji, że nawet gdyby ta krytyka opierała się na mylnych przesłankach prawnych, nie może wywołać niepokoju publicznego, a zatem w danym wypadku brak jednej z zasadniczych cech przestępstwa, przewidzianego w 1 art. powołanego Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej i wobec tego zajęcie uchylić.

Za zgodność

St. Sekretarz

(podpis nieczytelny).

Na skutek uchylenia przez Sąd Okr. w Łodzi nieprawnej konfiskaty „Rozwoju" z dn. 1 grudnia 1927 r. wydawnictwo „Rozwoju" skarży Komisarjat Rządu o zwrot strat wynikłych dla wydawnictwa dzięki wstrzymaniu w sprzedaży pisma i konfiskatę przez Komisarjat Rządu pewnej części nakładu.

Warszawa i Kraj.

TELEFONEM Z WARSZAWY.

„Skjellrup- Maristany", czy „de Vico".

Jak donoszą z Krakowa na południowej półkuli nieba ukazała się jasna kometa o głowie drugiej wielkości gwiazdowej. Długość warkocza komety wynosi 3 stopnie. Kometa porusza się ku słońcu w kierunku ku północnej półkuli nieba.

Od nazwy swoich odkrywców jednego w Australji, a drugiego w La Plata kometa otrzymała nazwę Skjellerup-Maristany. Istnieje jednakże przypuszczenie, że jest ona identyczna z kometą de Vico, która świeciła w r. 1846.

W hołdzie pamięci gen. Bema.

Z okazji uroczystości ku czci gen. Bema na Węgrzech, prezydjum m. Krakowa wystosowało następującą depeszę:

„Miasto Kraków, w którem gen. Bem w swoich latach szkolnych czerpał podstawy ideowe do swej późniejszej tak sławnej działalności, łączy się ze stolicą Węgier w hołdzie dzisiejszym dla wspólnego bohatera obu bratnich narodów.

(—) Prezydjum Miasta Krakowa.

Na Wiśle lód i kry.

Mrozy, trwające bez przerwy od szeregu dni, spowodowały ponowne zamarznięcie Wisły pod Puławami. W Warszawie płynie dziś gęsta kra. W dole rzeki sytuacja bez zmiany. Bug i Narew stoją pod lodem.

Żegluga na Wiśle zupełnie zamarła.

Rozwiązanie zarządu warszawskiej Kasy Chorych.

Dnia 9 bm. Okręgowy Urząd Ubezpieczeń w Warszawie rozwiązał zarząd Kasy Chorych m. st. Warszawy i zamianował komisarzem d-ra E. Giebartowskiego, który będzie kierował instytucją do czasu wyboru nowego zarządu.

Żydzi małopolscy nie wejdą do bloku mniejszościowego.

We Lwowie zakończyły się obrady rady partyjnej Krajowej Organizacji Sjonistycznej Małopolski Wschodniej. Na porządku dziennym była między innemi kwestja przystąpienia Sjonistów małopolskich do bloku mniejszości.

W dłuższej dyskusji widocznem było, że misja sjonistów kongresówki zawiodła na całej linji i że organizacja małopolska do bloku nie przystąpi. Charakterystyczna jest uchwała, pokreślająca obowiązek bezwzględnej dyscypliny partyjnej, a zwrócona przeciw ewentualnym próbom poszczególnych działaczy pójścia razem z blokiem.

Nowy oddział Banku Reform Rolnych

Dzisiaj o godz. 9-ej rano przybył do Krakowa p. minister Reform Rolnych prof. Witold Staniewicz w towarzystwie prezesa Rady Nadzorczej Państwowego Banku Rolnego. O godz. 11-ej 30 przybył p. minister w towarzystwie metropolity ks. Sapiechy, prezydenta miasta Rollego przedstawiciela województwa do gmachu krakowskiego oddziału tegoż Banku celem wzięcia udziału w uroczystości poświęcenia lokalu Banku. Aktu poświęcenia dokonał ks. metr. Sapiecha.

—oOo—

Pomimo przeprowadzenia dowodu prawdy

Red. „Słowa Pomorskiego" za obrazę gen. Berbeckiego skazany na 6 miesięcy więzienia

Toruń, 10-12 (tel. wł.)

Dzisiaj nad ranem o godz. 3-ej zakończył się trwający od czterech dni wielki proces prasowy w sprawie gen. Berbeckiego, dowódcy okręgowego korpusu przeciwko redaktorowi „Słowa Pomorskiego" Aleksandrowi Wojderowi, „Słowo Pomorskie" w odpowiedzi na słynny zakaz gen. Berbeckiego czytywania przez wojskowych „Słowa Pomorskiego", odpowiedziało ogłoszeniem komunikatu P.O.W. z roku 1918, który mówił o zamiarach aktywistów zgładzenia członków Rady Regencyjnej arcyb. ks. Kakowskiego i p. Ostrowskiego. Komunikat P.O.W. wplątał w tę sprawę ówczesnego płk. Berbeckiego. Na rozprawie świadkowie inż. Czesław Zbierański, Guzgraj, red. Markowski, b. poseł ówczesny zastępca komendanta P.O.W. mjr. Marjan Zyndram-Kościałkowski stwierdzili autentyczność komunikatu i szczegółów w nim znajdujących się. Sąd, po bardzo wyczerpujących obradach skazał red. Wojdera na pół roku więzienia. Obrona wniosła sprzeciw do trybunału apelacyjnego.

Nadmienić należy, że był to już drugi proces w tej sprawie. Przy pierwszym redaktor Wojder był skazany na rok, ale Sąd Apelacyjny nakazał nowe przeprowadzenie sprawy.

Niezwykły połów.

Policja warszawska ujęła podczas obławy 55 bandytów

Warszawa 10-12 (tel. wł.)

Głośnem echem odbił się w swoim czasie napad bandycki, który został dokonany przez czterech mężczyzn, z których jeden był ubrany w mundur policjanta.

Tegoż samego dnia poszkodowany zawiadomił o zuchwałym napadzie policję. Funkcjonarjusze wydziału śledczego przy komendzie powiatu warszawskiego ustalili, że rysopis jednego z napastników zgadza się z rysopisem bandyty Franciszka Borowskiego, zamieszkałego w Żerardowie.

Nad Borowskim policja roztoczyła czujną opiekę, która w krótkim czasie pozwoliła na ujawnienie drugiego spólnika, Aleksandra Gradzińskiego, zamieszkałego w Chełmie.

Ponieważ Borowski był w stałym kontakcie z mieszkańcami wsi Piastowo, zarządzono na terenie Piastowa obławę, w czasie której wraz z Borowskim aresztowano jeszcze 55 osób, podejrzanych o to, iż tworzyli jedną zorganizową bandę.

Po ujęciu Borowskiego komenda powiatowa skomunikowała się z komendą policji w Chełmie, celem ujęcia Gradzińskiego.

PRZEZ RADJO.

PROGRAM NA DZIEŃ 11-GO GRUDNIA.

Warszawa, 1111 m. — 12.00. Sygnał czasu i komunikaty; 12.10. Transmisja koncertu z Filharmonji warszawskiej. 14.20 i 14.40. Odczyty rolnicze; 15.00 Komunikat meteorologiczny; 15.15 Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji warszawskiej. 17.20. Rozmaitości, 17.40 Audycja literacka. Autorecytacja Antoniego Bogusławskiego i recytacje Tekli Trapszo-Krywultowej; 18.30 Komunikaty P.A.T. 18.15 Odczyt p. t. Królowa rzek — Amazonka". 20.00 Koncert wieczorny. 21.00 Transmisja z Krakowa. 22.00—22.20 Komunikaty; 22.30 Transmisja muzyki tanecznej; 23.30 Komunikaty.

ROJ
NAJLEPSZE KSIĄŻKI!
ŻĄDAĆ BEZPŁ. PROSPEKTÓW. WARSZ. KREDYTOWA 1.

Decydujące chwile w obradach Ligi.

Marszałek Piłsudski i Waldemaras zastanawiają się nad projektem wspólnej formuły pokojowej.

Polska zadeklaruje nienaruszalność granic litewskich

Genewa 10-12 (aw)

Dziś o godz. 10 min. 30 rano marszałek Piłsudski udał się do sekretarjatu generalnego Ligi Narodów, gdzie u sir Erica Drummonda odbyła się poufna konferencja z udziałem Waldemarasa.

Delegat Holandji, Belaerts, odczytał sprawozdanie, które jest zarazem szkicem formuły porozumienia w kwestji rozwiązania konfliktu polsko-litewskiego.

Obie strony, tj. marsz. Piłsudski i Waldemaras, zażądały pewne zwłoki, dla zastanowienia się nad szczegółami owej formuły. Marszałek Piłsudski podkreślił, iż Polska nie zamierza godzić w samodzielność Litwy i jako członek Ligi Narodów dążyć będzie do pokojowego załatwienia sprawy konfliktu, rękojmią czego winno dla Ligi być jego, marszałka Piłsudskiego, słowo.

Posiedzenie trwało około półtorej godziny. Należy oczekiwać, że konflikt w samej rzeczy zbliża się ku rozwiązaniu, jakkolwiek nie jest jeszcze pewnem, czy ostateczne decyzje powzięte będą jeszcze dziś, w godzinach popołudniowych.

MARSZ. PIŁSUDSKI OPUSZCZA GENEWĘ.

Genewa 10-12 (aw)

Z kół delegacji polskiej informują, że marsz. Piłsudski zamierza opuścić Genewę jeszcze dziś wieczór, względnie w dniu jutrzejszym zrana.

Decyzja ta nie jest ostateczną.

WARUNKI POROZUMIENIA.

Berlin 10-12 (aw)

Pisma tutejsze donoszą w korespondencjach z Genewy, iż zasadniczem żądaniem Polski — w obecnem stadjum rokowań o rozwikłanie konfliktu polsko-litewskiego, jest zniesienie stanu wojny między obu państwami, wobec czego specjalna komisja kontrolna na pograniczu polsko-litewskiem stałaby się zbędną. Wzmian za to Polska sankcjonowałaby uroczyście obecne granice Litwy, przyrzekając nie posuwać się do ich zmiany, ani do zmniejszania terytorjalnych wpływów Litwy. Pozatem Polska nawiąże chętnie z Litwą umowy odnośnie konwencji pocztowej, telefonicznej i telegraficznej, kolejowej i żeglugowej.

CZYŻBY ZA CENĘ USTĘPSTW NA RZECZ NIEMIEC.

Berlin 10-12 (aw)

„Acht Uhr Abendblatt" donosi w korespondencji z Genewy, że dziś jeszcze nastąpi spotkanie marszałka Piłsudskiego ze Stresemannem. Wzamian za inicjatywę, wysuniętą przez rząd Piłsudskiego, w kierunku rychłego zakończenia rokowań handlowych polsko-niemieckich, Stresemann będzie gorąco popierał stanowisko marsz. Piłsudskiego w obecnym konflikcie z Litwą.

ZASTRZEŻENIA PRASY NACJONALISTYCZNEJ.

Berlin 10-12 (aw)

Pisma prawicowe gwałtownie występują przeciwko doniesieniom, jakoby w rozmowach między marsz. Piłsudskim a ministrem Stresemannem były poruszane sprawy szerszej polityki państwowej. Zdaniem prasy hakatystycznej doniesienia te są aluzją do spraw wschodnich i korytarza pomorskiego. Pisma te wyrażają pogląd, że doniesienia te są całkowicie i najzupełniej bezpodstawne, gdyż min. Stresemann nie posiada tak daleko idących uprawnień.

ŚNIADANIE U BRIANDA.

Genewa 10-12 (aw)

Dziś w południe Briand przyjął śniadaniem marsz. Piłsudskiego. W przyjęciu wzięli udział również Chamberlain, Scialoia i Stresemann.

LOSY KŁAJPEDY ZALEŻNE OD POLSKI.

Berlin 10-12 (aw)

„Vossische Zeitung" podaje korespondencję z Kłajpedy, w której przyznaje głęboką słuszność słowom ministra Zaleskiego, wypowiedzianym w Genewie, że Kłajpeda jest całkowicie zależną od współżycia Litwy z Polską.

Pismo w doniesieniu swojem podkreśla zanik ruchu portowego w Kłajpedzie, zubożenie ludności i upadek handlu, spowodowany przedewszystkiem brakiem surowców z Polski, głównie... drzewa z Wileńszczyzny

„Nic więc dziwnego — kończy korespondent kłajpedzki „Vossische Zeitung" — że Kłajpeda dziś z najwyższem napięciem oczekuje wyniku rokowań genewskich".

MODŁY BŁAGALNE NA LITWIE.

Kowno 10-12 (aw)

We wszystkich kościołach Litwy odbyły się dzisiaj uroczyste nabożeństwa za pomyślność rokowań z Polską, prowadzone w Genewie.

W jednem z nabożeństw wziął udział prezydent Litwy, Smetona.

CZEGO CHCE WALDEMARAS.

Berlin 10-12 (pat)

„Vorwärts" donosi z Genewy, że wszelkie obawy, jakoby interwencja Marszałka Piłsudskiego miałaby utrudnić porozumienie w Genewie nie potwierdzają się, natomiast Waldemaras w dalszym ciągu stwarza coraz nowe trudności. Utrzymanie stanu wojny między Litwą a Polską jest dla niego zdaniem „Vorwärts" ostatnim atutem, którego nie chce on wypuścić z ręki. Dziennik twierdzi że w kołach Ligi Narodów krążą pogłoski, jakoby Waldemaras za swoje ewentualne ustępstwo miał żądać przyznania Litwie pożyczki angielskiej. „Vorwaerts" podaje i tę wiadomość pod tyt: „Pieniądze albo wojna".

MIĘDZYNARODOWA MISJA WOJSKOWA PRZEZ WILNO DO KOWNA.

Wilno 10 grudnia (Tel. wł.)

Pociągiem pośpiesznym z Warszawy przybyli dziś do Wilna, pułk. Brigde, attaché poselstwa angielskiego, pułk. Roatta, attaché poselstwa włoskiego, oraz pułk. Faury, członek misji francuskiej i dyrektor nauk wyżej szkoły wojennej.

O godz. 11 i pół. trzej członkowie międzynarodowej misji wojskowej udali się samochodem cywilnym, w towarzystwie rotmistrza sztabu jeneralnego Łubieńskiego, na pogranicze litewskie, z zamiarem udania się stamtąd do Kowna.

Przed wyjazdem członkowie misji złożyli wizytę dowódcy garnizonu, jen. Popowiczowi

WALDEMARAS UZNAJE STAN WOJNY Z POLSKĄ ZA NIEISTNIEJĄCY.

Genawa 10.12 (Pat). Dziś przed południem po mozolnych petraktacjach na wyraźnie postawione zapyt. Waldemaras oświadczył, że stan wojny pomiędzy Litwą a Polską nie istnieje. W dalszym ciągu odbywają się petraktacje co do ustalenia ostatecznej formuły likwidacji sprawy litewskiej.

MARSZ. PIŁSUDSKI OPUŚCIŁ GENEWĘ.

Genewa 10-12 (pat)

O godz. 0 min. 20 marsz. Piłsudski z ppłk. Bekiem udał sie na dworzec. opuszczając Genewę.

PIOTR ŁUSZCZYNSKI
KRAWIEC
Piotrkowska 93 Telefon 4-73

Polecam wina firmy
A. P. Czkwianianc
Hurt i detal
najprzedniejsze
wina francuskich firm
Barton & Guestier, Bordeaux
oraz wina burgundzkie, węgierskie i reńskie
Łódź, Piotrkowska № 68, tel. 38-64.
Hurt i detal
5539

Polityka czy interesy gospodarcze?

Jedno jeszcze nieporozumienie. — Stanowisko Rządu. — Rola przyszłych wybrańców Narodu. — Nieprzyzwyczajenie posłów do obecnych form rządzenia. — Liczenie się z nastrojami mas. — Rząd nic nie ryzykuje.

Łódź, dnia 11 grudnia 1927 r.

Cała prasa polska zajmuje się bardzo aktualną dzisiaj kwestją wyborów do Sejmu i Senatu, które to wybory, zdaniem większości dzienników polskich — odegrają decydującą rolę w kształtowaniu się naszej historji

Tymczasem, tymczasem.. cała walka przedwyborcza, to

JEDNO JESZCZE WIĘCEJ NIEPOROZUMIENIE,

nieporozumienie, jak tyle innych, których nam dostarczyła i dostarcza w obfitości dzisiejsza era nieobliczalnych niespodzianek.

Jak wynika z enuncjacji Rządu, tenże

W ŻADNYM WYPADKU NIE ZREZYGNUJE ZE SWEGO STANOWISKA DOBREGO PASTERZA

wśród swoich baranków i wszelkie uchwały Sejmowe wykonywać będzie bezwzględnie, o ile... zgodzi się na nie... Pan Premjer.

Tego rodzaju stan prawny — jeżeli wogóle można użyć tu tego wysoce abstrakcyjnego w Polsce wyrażenia — dowodzi jasno, że Sejm będzie tu austryjackim „Beiralhem" przy łącznikowym porucznika Zaćwilichowskim z Belwederu, noszącym „laurki" tu i z powrotem.

Jednakowoż, dzisiaj nie może ulegać już żadnej wątpliwości, że

RZĄD NASZ SEJM ZWOŁA

— jakkolwiek musi być przygotowanym na pewne dąsy i złe humory p. t. suwerenów, nieprzywykłych jeszcze w zupełności do tego rodzaju republikańskich urządzeń...

Jeżeli Rząd mimo tego rodzaju perspektyw Sejm zwołuje, musi mieć bardzo ważkie powody do takiego kroku, który rokuje niejedną chwilę o... wielkim rozgłosie.

Jednym zdaje się z najważniejszych powodów, przyczyniających się do tego mariażu Rządu z młodym i ze sfer zbyt ludowych pochodzącym parlamentem jest

LICZENIE SIĘ Z NASTROJEM MAS,

którym ciągle się jeszcze zdaje, że republikańska forma rządów jest u nas istnieje i obowiązuje. Nowo wybrany Sejm w tym wypadku grać będzie, że tak rzeczowo się wyrazimy — rolę poduszki ochronnej, łagodzącej zbyt mocne uderzenie w łeb ostoi naszego parlamentaryzmu, t. j. polskiego Wojtka z „zdrowym chłopskim rozumem" — już zaczynającym się orjentować w arkanach zaszłych przeobrażeń w trze imroku po wypadku....

Niebezpieczeństwa, ani żadnego ryzyka

RZĄD TU NIE PONOSI:

przy równym, tajnym bezpośrednim głosowaniu — do Sejmu znów dostanie się taka sama elita umysłowa, jaka już raz była, która uchwalać będzie kilometrowej długości ustawy, bardzo potrzebne dla pustych jeszcze półek naszego młodego archiwum państwowego, „buchając" w międzyczasie platery na reprezentacyjnych przyjęciach.

Zresztą, zresztą, zajeździliśmy Kasztankę, a z Sejmem nie dalibyśmy sobie rady?

Otóż kończąc nasze wywody musimy

STANOWCZO PRZECIWSTAWIĆ SIĘ GŁOSOM PRASY STOŁECZNEJ,

która wbrew logice i tokowi wypadków politycznych, rozsiewa ciągle wiadomości o niezwykłym znaczeniu przyszłego Sejmu, który jakoby ma grać u nas rolę Konstytuanty...

Znaczenie nowowybranego Sejmu będzie jeszcze mniejsze, niż poprzedniego. Będzie on dzięki rozproszkowaniu ideologji społeczeństwa jeszcze bardziej zróżniczkowany i pozostanie jedynie może miejscem klubowym w Polsce, gdzie bez... przykrych konsekwencji będzie można wypowiadać swoje żale i zapatrywania...

Jest to niewątpliwie, też pewna Konstytucyjna niezależność i jeżeli Sejm pójdzie po tej drodze, możemy mu rokować dłuższy żywot i możność pobierania djet, czego w żadnym wypadku lekceważyć nie należy.

Innemi słowy: w dziedzinie polityczn j Sejm przyszły,

WBREW WSZELKIM OCZEKIWANIOM NIC NIE ZROBI

i zrobić nie może i jeżeli już mamy przystępować do urny wyborczej — to tylko

POD KĄTEM MATERJALNYCH I GOSPODARCZYCH INTERESÓW

pewnych uczciwych i skonsolidowanych grup społecznych.

Inne aspiracje na razie pozostawić w rękach, które mają monopol na ten produkt... pamiętając o tragicznym losie Kasztanki.

AS.

„Musimy dzieciom pod choinkę kłaść ołowianych żołnierzy".

DUCH ZEMSTY W BREWIARZU NIEMIECKICH MĘŻÓW STANU.

Głośny publicysta, Karol Mertens, w tygodniku swym „Die Menschheit", gdzie od dłuższego czasu demaskuje plany militarystów niemieckich, przytacza tym razem — bez żadnych komentarzy — cały szereg wynurzeń i oświadczeń najwybitniejszych osobistości niemieckich. Jest to niby brewiarz niemieckiego ducha zemsty odwetu. Przytaczamy tu kilka wyjątków.

Minister Reichswehry Gessler w czasopiśmie „Wille und Weg": „Jeśli nie nastąpi rozbrojenie, Niemcy nabywają moralnego prawa do zażądania dla siebie swobody działania w dziedzinie obrony krajowej. Oznaczenie chwili, kiedy z tego prawa należy uczynić użytek, jest rzeczą polityki zagranicznej. W owej chwili zadanie niemieckiej siły zbrojnej dopiero się zaczyna na dobre".

„Offizersblatt" w jednym z numerów majowych: „Finis Galliae!" „Prawda, nie dzisiaj i nie jutro. Plan ufortyfikowania kraju należy uważać jako symptomat czasu. Koło historji dzisiaj kręci się szybciej niż kiedykolwiek"!

Major w stanie nieczynnym Krueger o budowie strategicznego mostu pod Fichtwerder. „Dla strategicznych powodów most należy zbudować w Fichtwerder. W nadchodzącej wojnie przeciw polskim świniom (im bevorstehendem Kriege gegen die polnischen Schweine) most w kotle bigosowem (Wurtskessel) w Vetz byłby niebezpieczeństwem. Reichswehra jest tu z nami w zgodzie".

Przywódca Stahlhelmu, Seldte, w przemówieniu w Kolonji: „Ważniejszem jest zajęcie niemieckich interesów na granicy, obecnie i w przyszłości, utrzymanie niemieckiego kraju i odzyskanie tego, cośmy stracili" „Oberstudiendirektor" Reimann: „Na wewnątrz odrzucam pacyfizm, bo męskość i zbrojność należy w naszej młodzieży utrzymać. Ale zagranicą tamtejsi pacyfiści są najlepszymi naszymi sojusznikami".

Wiceadmirał von Trotha: „Nie mogę tego inaczej rozumieć jak, że z Anglją łatwiej pertraktować, skoro znaczna część jej floty leży na dnie morskiem. I nasza siła przy rokowaniach, myślę, musiałaby się ożywić, gdyby ją poparł rozgłośny w świecie sukces orężny".

Feldmarszałek von Hindenburg: „Zaciosne refleksje sprawy tej nie załatwią. Co było niemieckiem, musi znów być niemieckiem. To sobie spamiętaj, niemiecka młodzieży".

Socjal-demokrata Sollmann: „Nie jestem pacyfistą! Na tym świecie wielkie zagadnienia muszą być rozstrzygane siłą".

Marszałek Hindenburg (niedługo... przed wyborem na prezydenta Rzeszy) w przemówieniu do niemieckiej młodzieży:

„Wspaniałe czasy cesarza Wilhelma minęły. Wy przezwyciężycie okropność rewolucji. Będziecie widzieli przewrót wspaniałych czasów, wielkich zwycięskich wojen. Wejdziecie zwycięsko do Paryża. Ja z nieba będę na was poglądał i wam błogosławił".

Generał von Seect: „Musimy naszym dzieciom pod choinkę znowu kłaść żołnierzy ołowianych — tem pracujemy dla niemieckiej przyszłości".

Po cytatach p. Mertens pyta, czy też naprawdę w Niemczech chęć do współpracy w Lidze Narodów jest tak powszechną, jak to zapewniał p. Stresemann. Przypomina wspólne niemiecko-rosyjsko i niemiecko-tureckie zbrojenia; wojenne plany Reichswehry; podjudzanie przeciw Polsce, uprawiane nawet przez ministrów; budowę niemieckich samolotów wojennych zagranicą; miljonowe związki zbrojne, militaryzm uniwersytetów i militaryzm republikańskiego Reichsbanner, dwuznaczną robotę stowarzyszeń „fuer Auslands - Deutschtum", mordowanych żołnierzy czarnej Reichswehry — i pyta, czy to wszystko są dowody zgodnej niemieckiej chęci współpracy, czy to jest pacyfistyczne usposobienie niemieckiego nacjonalizmu?

Suma 10 000 rubli

na pierwszy numer hipoteki przerachowana na 25 proc. jest do sprzedania za dwie trzecie wartości. Oferty pod „B. W." do administracji „Rozwoju"

Apostoł niepodległych Indji.

„Indje dla Hindusów". — Złudne nadzieje bohaterów wojny. — Mahatma Ghandi. — Jaką bronią walczy Ghandi. — Czy Ghandhi jest doktrynerem.

Zbytecznem chyba byłoby rozwodzić się jeszcze raz nad tem, jak kapitalną rolę w życiu państwowem całego Imperjum Wielkobrytyjskiego odgrywa ta olbrzymia połać ziemi azjatyckiej, tłumaczyć, czemu tak zazdrośnie i czujnie strzeże jej Londyn. Ewentualność usamodzielnienia się Indji stanowi dziś głęboką troskę każdego angielskiego polityka, zdającego sobie sprawę z postępów, które ruch wyzwoleńczy poczynił otatniemi czasy wśród ludności tubylczej. Myśl o zrzuceniu jarzma obcego kiełkowała wprawdzie już w u Liegł m stuleciu i przybierała nawet kształty zbrojnych powstań, tłumionych z całą bezwzględnością, ale, właściwie mówiąc, patrjotyczne hasło: „Indje dla Hindusów" stało się popularnem w szerokich masach dopiero po 1919-ym roku. Podczas ostatniej bowiem wojny światowej walczyli odważni Shiksowie i bitni Gurkha bardzo lojalnie w szeregach kolonjalnych wojsk angielskich, ufni w zdobycie tą drogą szerokiej autonomji dla swojej ojczyzny. Ponieważ jednak swobody konstytucyjne, nadane w 1918-ym roku przez lorda Montagu, zawiodły oczekiwania, gdyż okazały się bardzo szczupłe, ponieważ wywołały one powszechne niezadowolenie, dążności więc separatystyczne wyjaskrawiły się jeszcze bardziej, zyskując nowe zastępy gorących wyznawców. Zwłaszcza, iż gwałtownie antyturecka polityka Londynu w latach 1919-ym — 1922-im wzmogła nader silnie nienawiść, wypływającą z pobudek religijnych, a żywioną przez miljonowe rzesze Hindusów Mahometan znanych z fanatycznego kultu dla kalifa. Utarczki zbrojne zdarzały się coraz częściej i przybierały groźną niejednokrotnie postać — władze angielskie usiłowały skierować to niebezpieczne dla państwa wrzenie na tory walk bratobójczych pomiędzy Muzułmanami a Braminami, jak twierdzili rewolucjoniści tamtejsi, zarzucając administracji rządowej umyślne pogłębianie antagonizmów religijnych, w myśl zasady: „Divide et impera!". I właśnie wówczas, gdy wzajemne rozjątrzenie doszło do maximum, zjawił się Mahatma Gandhi, apostoł nowej ewangielji patrjotyzmu. „Mahatma" jest słowem, nie dającem się ściśle przetłumaczyć — oznacza ono istotę niemal świętą, której duch zdołał całkowicie zapanować nad ciałem. Gandhi, dziś pięćdziesięcioletni człowiek, długie lata badał tajemniczą wiedzę braminów, prowadząc żywot ascetycznych yoghów — zredukował swoje potrzeby do najniezbędniejszego minimum pożywienie ograniczył do garstki ryżu i czystej wody. Gandhi kształcił ducha i umartwiał ciało, by móc tem łacniej i skuteczniej poświęcić się krzewieniu wśród swoich braci wielkiej idei narodowo-religijnej, by uczyć ich, jak zdobyć niepodległość ojczyzny, nie uciekając się do przemocy fizycznej. To bezwzględne potępienie wszelkiego aktu gwałtu, stanowiące zasadniczy dogmat jego ewangielji, odpowiada w zupełności etyce bramińskiej która jest par excellence pokojowa, gdyż surowo wzbrania używać siły w walce z najgorszą chociażby niesprawiedliwością.

Kategorycznie wykluczając opór zbrojny, propaguje Gandhi konieczność przeciwstawiania się Anglji drogą protestów zbiorowych, pochodów masowych, manifestacji publicznych etc. aż do solidarnego bojkotu wszelkich instytucji włącznie t. j. aż do bojkotu administracyjnego, wojskowego, oraz ekonomicznego. Ale nigdy i pod żadnym pozorem nie pozwala on uciekać się do walki orężnej nawet jeśli władze angielskie reagują najbardziej ostro, aresztując, więżąc, deportując i t. d. Niechaj dowie się w ten sposób świat cały, że Indje nie żywią w swojem sercu żadnej nienawiści, lecz miłują gorąco wolność. Niewątpliwie, jest to typowo utopijne doktrynerstwo, gdyż Gandhi, pomimo wielkiej popularności, nie jest w stanie powstrzymać swoich zwolenników od częstego nawet chwytania za broń. On sam jednak pozostaje wierny głoszonym przez siebie hasłom. Roczny blisko pobyt w więzieniu nie zdołał ani zmienić jego poglądów, ani osłabić w nim energji. To też każde przemówienie tego niezwykłego trybuna ludowego wstrząsa tłumami, słuchającemi w ekstatycznem wprost skupieniu jego natchnionych słów.

K.

Sztuczki angielskiego „fakira".

KAPITAN WOOLBRIDGE w FIR MIE ULLEN SPRZENIEWIERZYŁ 40.000 ZŁOTYCH.

W firmie „Ullen" prowadzącej roboty kanalizacyjne w Sonowcu i w Dąbrowie pracował w charakterze buchaltera, Anglik, Edward Aleyne Woolbridge, kapitan armji angielskiej oraz przez kilka lat funkcjonarjusz wywiadu angielskiego w Indochinach.

Woolbridge'owi przyzwyczajonemu do szerokiego życia 800-złotowa pensja nie wystarczała. Dlatego też, prowadząc wszystkie księgi buchalteryjne i mając do czynienia stale z większemi sumami pieniężnemi, począł czerpać z nich pełnemi garściami.

Codzienne zabawy i pijatyki pochłonęły gotówkę bardzo szybko i suma zdefraudowana w ciągu kilkumiesięcznego pobytu w Zagłębiu urosła do 40,000 złotych.

Hulaszcze życie buchaltera zwróciło wreszcie uwagę jego pracodawców i po skontrolowaniu ksiąg i rachunków okazał się brak zdefraudowanych pieniędzy.

O spostrzeżeniu tem zarząd firmy powiadomił urząd śledczy w Sosnowcu, który się tą sprawą zajął, zatrzymując jednocześnie buchaltera - defraudanta.

Woolbridge znany był jako bywalec restauracyj ze swych ekscentrycznych występów. Przebywając dłuższy czas w Indochinah nauczył się różnych sztuczek od tamtejszych jogów. Będąc w stanie podchmielonym popisywał się temi sztukami, przekłuwając sobie nos, usta i ręce szpilkami, igłami, agrafkami i t. p.

E. ZOSZCZENKO

OJCZULEK,

(Opowiadanie sowieckie)

Niedawno w sądzie przylutowano Władeczka Kowala. Sąd stwierdził jego ojcostwo i zawyrokował potrącenie na rzecz poszkodowanego trzeciej części pensji. Rozpacz szczęśliwego młodego ojca nie miała granic. Bardzo zatęsknił z tego powodu.

— Zawsze mnie wstręt brał, na widok bachorów. Nóżkami wierzga, drze się, kicha. Weźmiesz na rękę — to koszulę zabrudzi. Wprost żyć człowiekowi nie daje.

A tu każą temu bachorowi gotówkę wykładać. Trzecią część pensji odwalaj. Nie ma co — gruby kawał. Rozchorować się można. Tak i oświadczyłem sędziemu ludowemu

— Śmiechu warte, obywatelu sędzio, powiadam. Naprawdę, śmiechu warte. Takie drobne malcństwo, powiadam, i zaraz trzecią część. Po co mu trzecia część. Smarkacz nie pije, nie pali, w karty nie gra i płać mu co miesiąc. Naprawdę, powiadam, zachorować można od takich porządków.

A sędzia odpowiada:

— Mówicie o tym małym? Przyznajecie dziecko, czy nie?

— Dziwne rzeczy mówicie, sędzio ludowy. Naprawdę to dla mnie krzywdzące, obywatelu sędzio. Od takich słów zachorować można. Oczywiście, powiadam, to nie mój syn. Ale wiem czyja to intryga. To Maruśka Kowrowa martwi się o moje pieniądze! A przecież zarabiam tylko 32 ruble. Oddać dziesięć siedemdziesiąt pięć — cóż to jest? Będę musiał w dziurawych portkach łazić. A tu z drugiej strony Maruśka będzie fortepjany kupowała za moją krwawicę i batystowe podwiązki! Tfu, powiadam, zgiń, przepadnij, taka przykrość!

A sędzia żałuje:

— A czy napewno nie wasz syn? Przypomnijcie obie!

— Odparłem:

— Nie mam co przypominać, powiadam. Od tego zachorować można. A co do Maruśki — była raz w mojem mieszkaniu. Drugi raz jechaliśmy tramwajem. Nawet bilet wykupiłem dla niej. Ale czy z tego powodu mogę płacić co miesiąc przez całe życie takie sumy. To się nie da...

Sędzia oświadcza:

— Jeżeli powstaje kwestja, co do osoby dziecka, to go zaraz obejrzymy i się przekonamy, jakie ma oznaki.

A Maruśka obok [illegible] już rozwija dziecko.

Sędzia rzucił okiem i powiada:

— Nosek ma bardzo podobny

Powiadam:

— Nosek, rzeczywiście, nosa się nie zaprzeram proszę wybaczyć. Za nosek, powiadam zawsze mogę trzy ruble zapłacić albo i pół. Ale reszta — cały organizm — wcale nie mój. Jestem płomienny brunet, a to, przepraszam, mówię, białe jak drzwi. Za takie białe mogę najwyżej — rubel do dwóch i pół płacić. Poco więcej, powiadam, jeżeli to nawet do związku nie należy.

Sędzia zaczyna się zgadzać.

— Podobieństwo, istotnie, względne. Chociaż nosek zupełnie ojca.

— Nosek nie podstawa, powiadam. Nosek jak gdyby mój, ale dziurki w nosie nie moje — zbyt malupuśkie dziureczki. Za takie dziurki nie mogę płacić więcej, jak rubel. Pozwolicie, powiadam, sędzio ludowy, pójść i nie zatrzymywać się.

A sędzia mówi:

— Zaczekajcie chwilkę. Zaraz wydamy wyrok. Ogłaszają — trzecią część pensji.

Mówię:

— Tfu na wszystkich. Od takich porządków umrzeć można.

———oOo———

Spółdzielnie mieszkaniowe jako argument wyborczy.

Nierealne plany — Dookoła przesądzonej sprawy — „Tanie" domy dla robotników o zawrotnych sumach czynszów — Obiecanka własnego domku

Liczne fakty wykazały niezbicie, iż tak początkowo popularna sprawa spółdzielni mieszkaniowych, mających na celu budowę dla swych członków własnych i niedrogich mieszkań, stała się w naszych warunkach rzeczą nierealną, a nawet wręcz utopijną, pisze sosnowiecki „Kurjer Zachodni".

Wpłynęły na to dwa głównie czynniki. Przedewszystkiem brak własnego kapitału i liczenie wyłącznie niemal na pomoc ze strony Rządu, a następnie wysoka cena nowych budowli, uniemożliwiająca w dzisiejszych czasach przeciętnemu obywatelowi płacenie tak horendalnych sum.

Po szeregu doświadczeń w tej dziedzinie nietylko sprawa spółdzielni mieszkaniowych, lecz wogóle „sztucznego" ruchu budowlanego zupełnie ucichła Nawet socjaliści, którzy tak hałaśliwie operowali tem hasłem, wkrótce zaniechali wszelkich starań w tym kierunku, przekonawszy się, iż nawet w najtaniej wybudowanym domu robotnik nie będzie w stanie płacić należnego komornego. Na terenie Zagłębia kwestja spółdzielni mieszkaniowych była niejednokrotnie poruszana przez inicjatywę prywatną, lecz organizatorzy przekonawszy się o nierealności zamierzeń, wkrótce porzucili projekt, zdjąc sobie sprawę z jego niewykonalności. Aliści w ostatnich czasach, może w związku z otrzymaniem przez Rząd pożyczki amerykańskiej, lub, co prawdopodobniejsza, z uwagi na rozpoczynający się ruch przedwyborczy przebrzmiała sprawa spółdzielni mieszkaniowych znów staje się u nas niezwykle aktualną. Różnego rodzaju zrzeszenia, nie zdając sobie sprawy z istoty zagadnienia, lub może nawet celowo, jako przynętę, reklamują spółdzielczy ruch budowlany i dlatego należałoby ostrzec łatwowiernych przed tego rodzaju pułapką.

Trzeba jasno i otwarcie powiedzieć, iż wabienie nieświadomych na podobny haczyk jest rzeczą wręcz nieobywatelską, gdyż ma najprawdopodobniej na celu skaptowania sobie głosów przy nadchodzących wyborach.

O utopijności „sztucznego" ruchu budowlanego świadczy najwymowniej Warszawa, gdzie niektóre spółdzielnie za otrzymane od Rządu pieniądze wybudowała kilka domów, w których czynsz wynosi 60 zł. od ubikacji, dzięki czemu mieszkania te wynajęto osobom prywatnym, gdyż ani jeden z członków danej spółdzielni nie był w stanie płacić tak wysokiego komornego. Wbrew tym oczywistym dowodom niepowodzenia podobnych imprez w Zagłębiu niektóre zrzeszenia, liczące kilkkunastu zaledwie członków i nieposiadające na opędzenie bieżących wydatków kilkunastu złotych, gorliwie zaczęły propagować ruch budowlany. Że akcja ma niezdrowe podłoże świadczy jeszcze między innemi fakt, iż znaleźli się ludzie, mający tak wiele odwagi, że śmią, wbrew zdrowemu rozsądkowi, utrzymywać, iż członek posiadający 100 złotowy udział może zostać posiadaczem własnego domu.

Ponieważ nabieranie nieświadomych przybrało w ostatnich czasach duże rozmiary na naszym terenie należy poważnie ostrzec ludność przed tego rodzaju akcją, gdyż powtarzamy, wchodzą tu w grę czynniki ubocznie nieznające nic wspólnego z istotą sprawy, a mogące przynieść naiwnym wiele trosk i zgryzot, nie mówiąc już o stratach materjalnych

Ratujcie włosy

Nawet zupełnie łysi mogą odzyskać piękne włosy, używając balsamu na porost włosów, który zapobiega wypadaniu, niszczy łupież, usuwa swędzenie głowy i pobudza do życia obumarłe cebulki włosów, również perfumy; mydła; pudry; wody kolońskie i inne kosmetyki krajowe i zagraniczne po cenach najniższych

Do nabycia w Składzie Aptecznym

H. Hermalina, Piotrkowska 11.

UWAGA: najoryginalniejsze podarki gwiazdkowe.

Polacy na krańcach świata.

SZKOLNICTWO POLSKIE W ARGENTYNIE.

W ostatnich numerach pism polskich, wychodzących w Buenos Aires, znajdujemy doniesienie o ogólnem zebraniu związków Towarzystw organizacyj polskich w Argentynie na którem zajmowano się między innemi sprawą szkolnictwa polskiego na terenie tej południowo amerykańskiej republiki. Obecny na zebraniu poseł Rzeczypospolitej Polskiej w Argentynie, dr. Władysław Mazurkiewicz, stwierdził, że sprawa szkolnictwa jest jedną z największych bolączek życia polskiego w Argentynie. Zdając sobie z tego sprawę, poselstwo i konsulat polski czynią ze swej strony wszelkie możliwe wysiłki, zmierzające do poprawy obecnego stanu. Poselstwo deklaruje odpowiednio do posiadanych środków gotowość udzielenia subwencji na nauczyciela polskiego w wysokości jednego dolara miesięcznie od każdego uczonego w szkole polskiej dziecka, oraz dodatkowo pomoce naukowe. Po podniesieniu przez innych uczestników zgromadzenia rozmaitych trudności w organizowaniu szkółek polskich, poseł stwierdził, że najodpowiedniejszemi miejscowościami dla tworzenia szkół polskich są Misiones, oraz dwie miejscowości podmiejskie stolicy Argentyny Berisso i Illawacl, gdzie są większe skupienia Polaków. W Berisso przy kole polskiem istnieje szkoła, do której uczęszcza 24 dzieci, nadto druga szkoła, utrzymywana przez „Tow. polskie", do której uczęszcza 17 dzieci. Postanowiono połączyć obie szkoły w Berisso, nadto poświęcić szczególną uwagę organizacji szkół w okręgach Misiones, gdzie zamieszkuje dużo rodzin polskich i zbadać ilość dzieci w wieku szkolnym w poszczególnych okręgach.

———oOo———

GRZEGORZ HIRSZFELD.

Fałszywy banknot.

Weź go! Weź go! To ładna zabawka. W drodze wyjątku oddaję ci go za dwadzieścia fenigów! Stali na ulicy, wiodącej w dół ku Spindelmeuhl: handlarz domokrążny — stary, chytrze uśmiechający się mężczyzna i terminator rzemieślniczy — szczupły, jasny blondyn o bezczelnej twarzy i wielkich, chciwych oczach.

Co mu handlarz dawał? Banknot stumarkowy, doskonale odbity banknot. Na odwrotnej tylko stronie wyglądał nieco inaczej; czterowiersz tam był — satyra na tego, który „wpadł". Przeczytał ją ten, co się dał nabrać — uwierzył pierwszej stronie.

Terminator kupił zabawkę. Zrobił przytem taką przebiegłą minę, jakgdyby to on handlarze oszukał. Poczem gwiżdżąc poszedł w dół do Schreiberhau z banknotem w kieszonce na piersiach i z sercem bijącem jakgdyby miał banknot prawdziwy. Zmierzchało. Jan Hopfencder zamierzał w Schreiberhau tylko postój zrobić, by na noc zdążyć do Warmbrunn, gdzie łatwiej było o korzystną robotę, niż w Czechach.

Bogactwo leży napewno gdzieś na drodze. Trzeba je tylko podnieść. Dlaczego sztuczka, którą ma w kieszonce nie ma się w prawdziwy stumarkowy banknot zamienić?

W knajpie było tak, jak się spodziewał: pełno ludzi. Wszedł z taką pewną siebie miną, że wszyscy zwrócili nań zaraz uwagę. Uśmiechnięto się, kelnerki parsknęły nawet śmiechem, trącając się łokciami co go wcale nie zbiło z tropu.

Usadowiwszy się przy muzyce, kazał sobie podać — czego nigdy nie robił — najlepszej wódki. Małą buteleczkę prawdziwej okowity z etoczką laku. Gospodarz wnet się doń przysiadł. Podejrzliwy człowiek! Chciał wybadać, czy nie ma czasem oszusta w swym szynku, który mu rachunku nie zapłaci.

Ale Jan Hopfencder jął mu opowiadać o swych wielkich podróżach po obcych krajach, przygodach i różnych spekulacjach, aż gospodarz szeroko oczy z podziwu otwierał, a wszyscy jego goście zwartem kołem otoczyli bajarza, chciwie nasłuchając.

Hopfencder tymczasem brnął coraz dalej w fantastyczne opisy... Wszystko, co kiedykolwiek czytał, słyszał, co mu się w wyobraźni śniło, malował żywemi barwami przed oczami bezkrytycznych swych słuchaczy.

Zupełnie przekonał gospodarza! Tak mu się przynajmniej zdawało! Nadeszła wreszcie odpowiednia chwila; niedbałym ruchem wyciągnął banknot z kieszeni.

— Chciałbym zapłacić. Możecie mi zmienić?

Gospodarz zaśmiał się, ale z groźbą w oczach.

— Nie, nie mogę! Schowaj—no go z powrotem do kieszeni!

Goście się roześmiali, radzi, że gospodarz „wpadł". Tylko dwaj mężczyźni, siedzący zdala od wszystkich, przy piecu, obojętni napozór, przyglądali się bacznie blagierowi.

Dwa podejrzanie wyglądający indywidua z czerwonemi szalikami w około szyi. Nie spuszczali przez cały czas samochody z oka. Ujrzawszy banknot szepnęli do siebie:

— Skradziony!

Oni uwierzyli! Wzięli banknot za prawdziwy. Oni jedni tylko!

Jan Hopfencder, trzymając dłoń na swym skarbie, ażeby go gospodarz na drugą stronę nie odwrócił, znów niedbale włożył go do kieszeni, a wyjąwszy jedną markę, położył ją na stół, mówiąc wzgardliwie:

— Skoroście tutaj tacy biedacy, że nawet stu marek zmienić nie możecie — oto marka — resztę możecie sobie zatrzymać!

— To wywołało prawdziwą sensację. Wszyscy teraz uwierzyli mu

Kiedy pełen godności wyszedł z lokalu, goście wybuchnęli śmiechem, naigrywając się z gospodarza, że nie potrafił bogatego klienta wyzyskać.

Ubezpieczenie pracowników umysłowych

Wysokość wkładek i dobrodziejstwa ubezpieczenia.

W „Dzienniku Ustaw" (Nr. 106) ogłoszone zostało rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej, wprowadzające, na zasadzie pełnomocnictw Rządu, ustawę o ubezpieczeniu pracowników umysłowych na wypadek: 1) braku pracy, 2) niezdolności do wykonywania zawodu (inwalidztwo), 3) na starość i 4) na wypadek śmierci. Ustawa wejdzie w życie od 1 stycznia 1928 r.

Warunki i przepisy tego ubezpieczenia podawaliśmy już w swoim czasie w naszem piśmie. Obecnie przytaczamy główne zasady.

Ubezpieczeniu podlegają wszyscy zarobkowo zatrudnieni pracownicy od 16 do 65 lat, nie zaliczający się do robotników fizycznych i to zarówno w przemyśle, handlu, bankowości i rolnictwie, bez różnicy zawodu, a więc również i inżynierowie, lekarze, artyści, dziennikarze, literaci itp., o ile pracują u osób drugich i zarobek ten jest głównym ich dochodem.

Ustawa daje ubezpieczonym następujące świadczenia: na wypadek braku pracy zasiłek w wysokości 30 proc. dla samotnych i 40 pr. dla rodzinnych z dodatkiem po 10 pr. na każdego, jednak nie więcej jak 4 członków rodziny niezarobkującego. Warunkiem otrzymania rego zasiłku jest 6-miesięczne conajmniej przebywanie w ubezpieczeniu, utrata pracy bez winy pracownika i „przepisowe zgłoszenie się o zapomogę". Zasiłek na brak pracy wypłacany będzie przez 6 miesięcy.

Renta inwalidzka przysługuje po 5 latach ubezpieczenia i przy zmniejszeniu się zdolności zarobkowania poniżej 50 proc. Wysokość renty inwalidzkiej wynosi: po 5 do 10 latach ubezpiecrenia — 40 proc. z dodatkiem jednej szóstej proc. za każdy miesiąc ponad 10 lat, czyli 60 proc. po 40 latach ubepieczenia z dodatkiem dla osób rodzinnych po 4 proc. na każdego niezarobkującego członkarodzinny.

Renta starcza — po ukończeniu 65 lat życia — według tych samych norm. Renta wdowia — 60 proc. renty, pobieranej przez ubezpieczonego lub tej do jakiej nabył prawo, renta sieroca — dwie piątych tej sumy.

Wszyskie świadczenia, również i składki, obliczają się od najniższego zarobku tej grupy, do której należy ubezpieczony. Podział tych grup jest następujący:

grupa	A	od	60	do	90	zł.	miesięcznie
„	B	„	90	„	120	„	„
„	C	„	120	„	150	„	„
„	D	„	150	„	180	„	„
„	E	„	180	„	220	„	„
„	F	„	220	„	260	„	„
„	G	„	260	„	300	„	„
„	H	„	300	„	360	„	„
„	I	„	360	„	420	„	„
„	J	„	420	„	480	„	„
„	K	„	480	„	560	„	„
„	L	„	560	„	640	„	„
„	M	„	640	„	720	„	„
„	N	„	720	„	i wyżej		„

Zarabiając powyżej 720 zł. miesięcznie płacą składki tylko od 720 zł. i od tej sumy tylko oblicza się im renty, a zapomogi na brak pracy tylko od sumy 560 zł. Składka na ubezpieczenie wynosić będzie 10 proc. zarobku (najniższego w grupie do której zalicza się ubezpieczony). Składkę opłaca w całości pracodawca za zarabiających mniej, niż 60 zł. miesięcznie; przy zarobku od 60 do 400 zł. — pracodawca płaci trzy piąte składki, a pracownik — dwie piąte; powyżej 400 do 800 zł. miesięcznie — obie strony po połowie, powyżej 800 zł. — pracodawca dwie piąte, pracownik trzy piąte, przyczem składka oblicza się tylko od 720 zł.

Minister pracy upoważniony jest do stopniowego wprowadzania w życie (od 1 stycznia), tego ubezpieczenia, tak co do miejscowości, jak i poszczególnych działów ubezpieczenia oraz co do kategoryj osób podlegających ubezpieczeniu.

Kontredans administracyjny.

NOWE PRZESUNIĘCIA NA STANOWISKACH STAROSTÓW.

Starostą w Krzemieńcu został mianowany dotychczasowy starosta kowelski Hipolit Niepokliczycki. Kierownikiem starostwa w Kostopolu mianowany Jerzy Lisiecki, dotychczasowy urzędnik starostwa w Równem.

Starostą kowelskim mianowany dotychczasowy starosta dubieński Bronisław Chodakowski. Starosta w Lubomli Stan. Żurakowski przeniesiony do urzędu wojewódzkiego w Łucku; ponieważ został wybrany burmistrzem Włodzimierza Wołyńskiego przeto otrzymał urlop bezpłatny.

Starostą w Starym Samborze mianowany dotychczasowy starosta tarnobrzeski Stanisław Hawrot.

Starosta myślenicki Jan Pawlica przeniesiony na takież stanowisko do Mielca, a jego miejsce zajął starosta oświęcimski Adolf Hanik.

Starosta mielecki Mieczysław Zarzecki przeniesiony do urzędu wojewódzkiego w Krakowie.

Kierownikiem starostwa w Oświęcimiu mianowany kierownik starostwa w Białej Ludwik Freindl.

———oOo———

Jak zapobiedz rakowi żołądka?

CO TWIERDZI UCZONY FRANCUSKI MALLET.

Uczony francuski Francois Mallet, znany badacz schorzeń rakowych, ogłosił niedawno bardzo ciekawą książeczkę p. t. „Higjena żołądka".

Punktem wyjścia dla Malleta stał się fakt, że choroba raka najczęściej lokalizuje się w żołądku.

— Leczenie raka już zakorzenionego — pisze dalej Mallet — nastrecza narazie jeszcze poważne trudności. Najlepszym środkiem ratunku jest odpowiedni zabieg operacyjny we wczesnym stadjum choroby.

Niestety pacjent nieraz całemi miesiącami, a nawet latami nie zdaje sobie sprawy z istoty swych dolegliwości. A kiedy wreszcie poważnie zachoruje, jest już zapóźno!

Trudno w krótkim artykuliku podać treść obszernego dzieła. Musimy się tedy ograniczyć do wskazówek najważniejszych i najistotniejszych. Możnaby je ująć w następujące punkty i niejako przykazania:

1) Należy jaknajściślej ustalić godziny posiłku. Kaprysność i dowolność demoralizuje żołądek.

2) Ilość dziennych posiłków powinna stosować się do wymagań indywidualnych organizmu. Przeciętnie wystarczą trzy posiłki dziennie. Ludzie niektórzy muszą jeść więcej, inni mniej. Należy to jednak dokładnie unormować i nie przekraczać potrzeb swego organizmu.

3) Od czasu do czasu bardzo pożyteczne są odpowiednie kuracje, zmierzające do przemiany materji i oczyszczenia organizmu jakby ze rdzy.

4) Pokarm gotowany trzeba mieszać ze surowym (owoce i jarzyny).

5) Więcej szkodzi organizmowi rzadka, ale znaczna dawka alkoholu, niż codzienny, umiarkowany „kieliszek".

6) Nadmierne palenie czyni z żołądka piec, zawalony sadzą.

7) Rodzaj pokarmu musi zależeć od rodzaju pracy i pory roku.

8) Wszelkich lekarstw należy używać bardzo umiarkowanie i to tylko w razie absolutnej konieczności.

9) Chcesz mieć zdrowy żołądek, to wiedz o sposobie sporządzania potraw i kontroluj go!

10) Jedz mało, traw dużo!

11) Ostre przyprawy zatruwają żołądek.

12) Gniew i rozpacz działają na żołądek gorzej niż trucizny.

13) Zepsute zęby psują żołądek.

14) Im mniej mięsa, tem dla żołądka lepiej.

Dwaj obcy mężczyźni, siedzący milczkiem przy piecu, spojrzeli po sobie i zapłaciwszy pospiesznie rachunek wślad za Janem Hopfencderem wyszli z knajpy.

Na dworze ściemniało tymczasem.

Terminator z głową do góry wzniesioną, ciągle w ekstazie z posiadanego banknotu, szedł pewnym krokiem samotną drogą w stronę Petershofu. Tuż obok potok cichy szemrał. Hopfencder z uśmiechem się przyglądał srebrnemu połyskowi, w który pełnia księżyca bystrą wodę stroiła.

On musi nie srebro, lecz złoto w życiu zdobyć — prawdziwe, czyste złoto! Przed nim szczęcie! Teraz wreszcie!...

Dostrzegł od pewnego czasu dwa cienie, które szły za nim.

Nie zwracał jednak na nie uwagi! Za dumny był na to, żeby się obejrzeć!

Są to, oczywiście, ponure cienie jego ubiegłego życia! Mary chcą go dopędzić... Złe historje do ucha mu szeptać... O niezapłaconych długach!... Uwiedzionych dziewczętach...

Kto chce ich słuchać dzisiaj! Nie da się tym razem oszukać! Stumarkówka, którą ma przy sobie, jest prawdziwą! Bo taka jego wola! Musi być prawdziwą! Cienie jednak zbliżały się. Szargając i skrzypiąc nogami po ulicznym pyle, jak ludzie żyjący.

Jan Hopfencder przyśpieszył kroku. Kiedy mary mimo to wślad za nim zdążały — biec począł. Duma i trwoga nim miotały.

Ani widać Petershofu! Nigdzie domu! Ani światełka!

Już go dopędzają — dwaj chciwi, bezlitośni myśliwi!

Chwyciwszy go z obu stron, rzucili na ziemię i pałkami swemi położyli trupem. Blond głowa, brocząc krwią uśmiecha się. A jednak on zwyciężył ich. Ani razu się nie obejrzał!

Mordercy wszakże nie patrzą mu w twarz — przeszukują tylko jego kieszenie.

Gdzie schował banknot? Gdzie ma banknot?

— Jest wreszcie!

Jednocześnie obaj go w ręce chwycili Jak żarłoczne tygrysy na ten sam ochłap mięsa się rzucili.

Oglądają banknot w jasnej poświacie księżyca. Czytają czterowiersz:

Będziesz kiep
Jeśli mnie odwrócisz!
Jesteś kiep
Skoroś mię odwrócił!

Starszy rabuś zmiąwszy z wściekłą złością banknot, cisnął nim w trupa. Poczem wziął za rękę osłupiałego młodszego towarzysza i pociągnął go ze sobą w ciemne mroki lasu.

ROZMAITOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Król bandytów i jego ukochana.

Romantyczna historja miłosna. — Córka lekarza nieodłączną towarzyszką zuchwałego bandyty. Tragiczny koniec niezwykłej idylli erotycznej.

Czarnogóra pozostała po dziś dzień mimo zmienionych warunków politycznych kraju na stojącą jeszcze na dość niskim stopniu cywilizacyjnym. Również warunki bezpieczeństwa publicznego są tam idealne, a bandytyzm szerzy się w sposób zastraszający.

Władze miejscowe wytężają wszystkie siły, aby ten stan rzeczy zmienić. Usiłowania te zostały obecnie uwieńczone znacznym sukcesem: unieszkodliwieniem osławionego króla bandytów, postrachu tych okolic niejakiego Popowicza.

Popowicz, młody 33-letni mężczyzna, znany z niezwykłego męstwa, wielkiej siły fizycznej i urody męskiej, grasował od kilku lat w górzystym terenie, leżącym nad rzeką Groczówką. Od czasu do czasu urządzał jednak rozbójcze wycieczki w dalsze strony i zyskał ogromną władzę, której mało kto ośmielał się oprzeć.

Około pięknego i zuchwałego bandyty osnuła się sieć romantycznych legend. Opowiadano o nim najrozmaitsze historje, a w pobudliwej wyobraźni ludowej urastał Popowicz do rozmiarów jakiegoś nadprzyrodzonego demona.

Nieodłączną towarzyszką Popowicza była prześliczna Milena Rakvawicz, córka lekarza z Podgorycy, małej mieściny, liczącej kilka tysięcy mieszkańców.

Milena poznała przed trzema laty Popowicza, nie wiedząc zupełnie o jego straszliwym zawodzie. Popowicz bowiem bawił incognito w Podgorycy, uchodząc tutaj za zamożnego kupca. Młodzi pokochali się i postanowili się pobrać.

Popowicz jednak, który zrazu postanowił zataić wszystko narzeczonej, doszedł do przekonania, że będzie lepiej, jeśli ona dowie się całej prawdy.

W dziewczynę jakby grom uderzył. Zbyt gorąco kochała bandytę, aby mogła się z nim teraz rozstać. Poczęła go błagać aby porzucił swój dotychczasowy tryb życia i pod przybranem nazwiskiem oddał się spokojnej pracy człowieka uczciwego. Bandyta oświadczył dziewczynie, że jest już za późno! Chętnie by się teraz cofnął, ale nie pozwolą mu na to inni. Jego incognito musiałoby prędzej czy później wyjść na jaw. Wobec tego musi pozostać bandytą i pożegnać na zawsze Milenę.. W duszy dziewczęcia zawrzała gwałtowna walka. Zwyciężyła miłość. Milena poszła za bandytą w góry, porzuciła spokojny i zacny dom rodzinny stała się nieustraszoną towarzyszką Popowicza. Niewątpliwie wywierała nań wpływ dobroczynny i powstrzymywała go nieraz od czynów okrutnych i zbrodniczych.

Wreszcie jednak zorganizowano przeciwko Popowiczowi silną kampanję, która skończyła się tragicznie dla bandyty i jego ukochanej.

Osaczony ze wszech stron długo się bronił bandyta na pewnym cyplu skalnym w towarzystwie dzielnej Mileny. Wkońcu padł, ugodzony śmiertelnie kulą żandarma. Milena otrzymała tylko lekki postrzał w prawą ramię.

Umieszczono ją w szpitalu, gdzie niebawem odzyskała zdrowie. Oświadczyła jednak obecnym, że nic jej nie powstrzyma od samobójstwa, które połączy ją na zawsze z ukochanym człowiekiem...

Dyrektorzy więzienia - bandytami.

SKANDALICZNA AFERA w RUMUNJI.

Przed kilku tygodniami dzienniki przyniosły wiadomość, że dyrektor więzienia został aresztowany.

Zasłużył sobie na to sowicie, ponieważ oddawna popełniał cały szereg przestępstw, które mu uchodziły płazem tylko dlatego, ponieważ nikt nie przypuszczał, aby dyrektor zakładu karnego mógł być jednocześnie poszukiwanym przestępcą. Ten osobliwy dyrektor więzienia nazwiskiem Cernat otrzymał nawet tytuł majora, został audytorem wojskowym i w czasie pewnego procesu politycznego skazał cały szereg oskarżonych na więzienie.

Jako dyrektor więzienia popełniał cały szereg defraudacji, ale był na tyle nieostrożny, że w miejscu swego zamieszkania kupił sobie piękną willę i urządził ją luksusowo, co musiało wywołać pewne podejrzenia.

Proces przeciwko niemu jeszcze nie był ukończony, kiedy już jego następca musiał być również aresztowany za defraudację. Dyrektor nie pracował sam, ale przy pomocy wicedyrektorów i głównego dozorcy, którzy byli jego wspólnikami.

Wicedyrektor Borcan z powodu współuczestnictwa w oszustwach został w drodze dyscyplinarnej przeniesiony z Varesti do Rabaut, tutaj wicedyrektor zdegradowany do stopnia inspektora, zorganizował szajkę bandytów i przy pomocy napadów rabunkowych zebrał wielki majątek.

Przypadek zrządził, że cały ten skandal wyszedł na jaw.

Okazało się, że Borcan, chcąc wykonać swój plan, wszedł w porozumieniu z dozorcami więziennemi, a również z samymi więźniami. W karetach więziennych urlopowani więźniowie pod kierownictwem dozorców odbywali nocne wycieczki w okolicę, którą bezlitośnie plądrowali. Nie byli zresztą wybredni, albowiem brali wszystko, co im wpadło pod rękę: drzewo, siano, słomę, jarzynę. Łup swój znowu w karetkach więziennych odwozili do gmachu więzienia. Skradzione towary Borcan sam sprzedawał i według wszelkiego prawdopodobieństwa przy obrachunku krzywdził porządnie swoich wspólników. Natomiast więźniom dawano bardzo dobry wikt, a śledztwo wykazało, że Borcan kwoty pieniężne asygnowane przez rząd na utrzymanie więźniów zatrzymywał dla siebie, ponieważ mógł ich wyżywić doskonale skradzionymi prowiantami.

Borcan wpadł na oryginalną myśl, mianowicie polecił swojej bandzie, aby napadła na budynek trybunału sądowego i obrabowała go. Pomysł ten został uwieńczony pełnym sukcesem. Najprzód obrabowano drewutnie, potem włamano się do sali, w której przechowywano corpora delicti. Więźniowie w Rabaut byli oczywiście bardzo zadowoleni z takiego odsiadywania kary i nic dziwnego, że nie zanotowano w czasie urzędowania Brocana ani jednego wypadku usiłowanej ucieczki. W ciągu dnia mogli się wysypiać i objadać dowoli, a w nocy wyruszali na wyprawę.

Śledztwo ujawniło, że czyny tej szajki dlatego tak długo mogły uchodzić bezkarnie, ponieważ rabusie działali nadzwyczaj metodycznie z zastosowaniem wszelkich wiadomości „fachowych".

Ten godny szef bandy nie zadawalał się swą działalnością w charakterze inspektora więziennego i przywódcy bandytów, albowiem akt oskarżenia opiewa, że pozatem fałszował co się tylko dało sfałszować.

Podejmował pieniądze z urzędu podatkowego, zestawiał fałszywe rachunki swoich wydatków, a działał tak zręcznie, że dopiero po bardzo długim czasie skierowało się przeciw niemu podejrzenie.

Tragedja szlachetnego brata.

OHYDNY CZYN SZOFERA. ZEMSTA ZA SIOSTRĘ.

Niezwykła tragedja rozegrała się obecnie w Paryżu. 24-letni urzędnik, Charles Etrenne, zastrzelił 30-letniego szofera, Ludwika Bontrouxa który znieważył 17-letnią, upośledzoną na umyśle siostrę Karola, Marję.

Rozprawa przeciwko Etrenowi zwabiła liczne tłumy publiczności paryskiej. Młody, sympatyczny oskarżony, o szlachetnych i ujmujących rysach twarzy, pozyskał sobie odrazu serca i współczucie wszystkich.

Etrenne zeznał, co następuje: Przed czterema laty zmarł jego ojciec, a matkę stracił znacznie wcześniej. On i jego siostra znaleźli się w położeniu straszliwem.

Etrenne nie tracił nadziei, porzucił studja i objął jakąś skromną posadę, która pozwoliła mu jako tako na utrzymanie własne i siostry. Marja sprawiała mu wiele kłopotu. Była bowiem upośledzona na umyśle i mimo swego wieku posiadała umysł kilkuletniego dziecka. Była przytem bardzo piękna, co narażało ją na poważne niebezpieczeństwa.

Skorzystał ze stanu nieszczęśliwej dziewczyny mieszkający w tej samej kamienicy, szofer Bontroux. Zwabił ją do swego pokoju i dopuścił się na niej ohydnej zbrodni.

W kilka dni potem dowiedział się o tem Etrenne. Rozpacz jego była bezgraniczna. Równocześnie w sercu jego zrodziła się żądza zemsty. Nie panując już nad sobą, pożyczył od przyjaciela browning i tego samego wieczora zastrzelił nikczemnego uwodziciela.

Zeznania Etrenne'a wywarły silne wrażenie. Został skazany tylko na rok więzienia z powodu okoliczności łagodzących.

—oOo—

KRONIKA

KALENDARZYK.

Niedziela, 11 grudnia — Damazego B. W.

TEATRY.

Teatr Miejski — Peer Gynt w. Wyzwolenie.
Teatr Popularny — Chłopi.

WIDOWISKA.

Casino — Mandaryn Wu.
Splendid — 12 djamentów.
Gong — Precz z rozwodami.
Odeon — Tancereczka (Pat i Patachon) Paryż w dzień i w nocy.
Czary — Szatański wyścig.
Grand-Kino — Demon cyrku.
Imperjal: — „Nibelungi".
Dom Ludowy — Miłość zwycięża.
Corso — Śmierć bladym twarzom.

Wiadomości bieżące.

Komisarz rządowy

Donoszą nam z Warszawy, iż Ministerstwo Spraw Wewnętrznych ma zamiar wzorem Warszawy, mianować Komisarza Rządowego do Kasy Chorych m. Łodzi. Nazwisko komisarza trzymane jest w tajemnicy i nie udało nam się go ustalić.

Dymisje.

Z nieznanych bliżej powodów b. poseł Rąb i niemiec Utta, pracujący w szkolnictwie powszechnym otrzymali dymisję.

Dokoła Polski

Wczoraj przybyli do Łodzi dwaj członkowie Stow. Młodz. Polsk. Kat. z Grudziądza, K. Grünfeldt i B. Szkodowski którzy pieszo wędrują po całej Polsce. Podróżnicy zwiedzili już Poznańskie i Pomorze pokrywając przeszło 2 tysiące kilometrów.

ODCZYTY.

ODCZYT CZERWONEGO KRZYŻA

Czerwony Krzyż przypomina, iż w dniu dzisiejszym o godz. 12 min. 30 w poł. w sali Polskiej Y.M.C.A., Piotrkowska 89, p. dr. Justman wygłosi odczyt n. t. „O alkoholiźmie — ciąg dalszy".

Wejście na odczyt bezpłatne.

PODRÓŻ PO EGIPCIE.

W niedzielę 11-go bm. o godz. 5-ej w sali Harcerstwa Ewangielicka 9, p. Stefanja Konicówna wygłosi odczyt p. t. Podróż po Egipcie. Treść ilustrowana będzie licznemi przezroczami. Wstęp dla dorosłych 1 złoty i 50 groszy, dla młodzieży szkolnej 25 groszy.

Teatr i sztuka.

TEATR MIEJSKI.

Dziś trzy przedstawienia:

o godz. 12 w poł. po raz ostatni „Czarodziejska fujarka" dla dzieci;

o godz. 3 i pół (nie o 4-ej) po cenach popularnych „Peer Gynt";

o godz. 8 m. 30 trzeci występ znakomitego artysty Juljusza Osterwy w jego porywającej kreacji Konrada w „Wyzwoleniu".

Jutro, w poniedziałek o godz. 7.30 oraz w czwartek o 7.30 przedstawienia Związkowe „Wyzwolenia".

TEATR KAMERALNY

gra dziś po raz ostatni na przedstawieniu popołudniowem „Sonatę Kreutzerowską" z K. Adwentowiczem. Ceny zniżone. Początek o g. 5.

Wieczorem dziś o godz. 9-ej oraz do czwartku wieczorem włącznie arcywesoła komedja Zygmunta Kaweckiego „Fura słomy" z Michałem Zniczem, Morską, Ziembińską, Brodniewiczem i Krotkiem w rolach głównych.

TEATR POPULARNY.

Dziś w niedzielę o godz. 4,20 pp. i 8,20 wiecz. powtórzenie wczorajszej premjery „Chłopów" Wł. Reymonta. Dramat w 4-ch aktach 6 obrazach z ilustracją muzyczną w inscenizacji Jerzego Zawieyskiego. Reżyserja M. Mieczyńskiego.

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA

Dziś o godz. 4 pp. i 8,20 wiecz. świetna operetka w 3-ch aktach „Gri-Gri" w premjerowej obsadzie grana przez 30 wieczorów z rzędu w Teatrze na Ogrodowej. Urozmaicona tańcami nowoczesnemi w wykonaniu doskonałej pary baletowej pp. Desiderand Icza. Rolę Iwony wykona znakomita wodewilistka p. Zofja Piątkowska.

Gdy nadchodzi Noc Wigilijna...

PAMIĘTAJCIE O DZIECIACH, KTÓRE MARZNĄ NA DWORZE.

Skuliło się to we wnęce muru, twarz schowało w kołnierz kurtki wyszarzałej, w ręce sine, czerwone z mrozu chucha, siedzi to i jeno cicho skomle, nie umiejąc, czy nie chcąc przemówić. A dokoła wre życie hucz ne gwarne, błyskotliwe, ludzie gdzieś się śpieszą, dążą to tu, to tam i nikt, zupełnie nie nachyli się nad tym kłębkiem łachmanów, przytulonym do muru.

Któż zresztą rozezna w niem ośmioletnie dziecko, które niewiadomo czyje, niewiadomo skąd tu, na ulicę zimną rzucone zostało?

Siedzi tak już od rana, jeno miejsce ustawicznie musi zmieniać, bo policja przegnedza. Więc pod kościołem, albo u wejścia do kawiarni jakiejś, wieczorem przed bramą do kina siedzi skulone, choć mróz wodę w lód zamienia, i czeka aż mu jakaś litościwa dłoń drobny datek rzuci.

Czy znacie te małe stworzonka, rzucone pastwą losu bezlitosnego na bruk ulicy, stworzonka, które przecież też są dziećmi naszemi, a tak okrutnie wydziedziczone zostały. Karmi je ulica, kształci je rynsztok. O wczesnego dzieciństwa nie wiedzą, co to są pieszczoty, co to ciepło matczynego objęścia, te parjasy już w lat swoich zaraniu.

Trudno zliczyć ile mamy w Łodzi bezdomnych, bezrodzinnych, małych obywateli. Jest ich napewno więcej, niż sobie wyobrażamy. Do szpitalików dziecięcych, do przychodni przeciwgruźliczych codzień przychodzą, a suchy kaszel, który wstrząsa ich drobnem ciałkiem, mówi o ich smutnej, ponurej doli.

Gdy na wystawach sklepowych gwiazdki z tysięcy lampek elektrycznych zapłoną, gdy las choinek na ulicach wyrasta, dziecko ulicy najbardziej swoje osamotnienie odczuwa. Jego święto, to nieco zwiększona ilość groszaków, które do drobnej dłoni popłyną, jakaś kromka chleba z masłem, albo babki kawałek, które mu litościwa ręka rzuci, a gdy kawałek drzewka na ulicy znajdzie, i ogarek świeczki gdzieś wyłowi, zabierze je sobie dziecko, to już dorosłe dziecko do nory, która mu za mieszkanie służy.

Rejestracja wyborców do Izb Poselskich.

DLACZEGO WYDAJE SIĘ ROZPORZĄDZENIE, KTÓRE NIE WSZYSCY ZDĄŻĄ WYKONAĆ.

Magistrat m. Łodzi wezwał specjalnemi obwieszczeniami wszystkich właścicieli nieruchomości do bezwłocznego zgłaszania się do Komisarjatów Policyjnych po odbiór formularzy i wypełnienie ich w terminie 24 godzin. Formularze te posłużą jako podstawa do sporządzenia spisu wyborców do Sejmu i Senatu. Ze względu na niezmiernie ważne znaczenie tej rejestracji, zastrzeżono, że właściciele nieruchomości, którzy nie dotrzymają wskazanych w rozporządzeniu terminów, zostaną pociągnięci do odpowiedzialności karnej. Formularze, wraz z pouczeniem wydają funkcjonarjusze Referatu Wyborczego, którzy od dnia wczorajszego urzędują w poszczególnych Komisarjatach policyjnych. W poniedziałek dnia 12 b. m. o godz. 8-ej wieczorem upływa ostateczny termin składania wypełnionych formularzy rejestracyjnych.

Tyle Komunikat Magistratu. Otóż musimy zwrócić uwagę na niepraktykowany dotychczas zwyczaj, by rozporządzenie dotyczące jakiegoś spisu publicznego lub kontroli ogłaszano w dniu tej kontroli, a nie parę dni wcześniej. Niesłychany ten pośpiech niewątpliwie narazi wielu gospodarzy na kary, ponieważ nie wszyscy tego dnia znajdują się w Łodzi, a nie każdy (jak np. w mniejszych domach) ma rządcę. Dlaczego ogłoszenie nie ukazało się przynajmniej na 3 dni przed datą spisu? Przez czyją opieszałość mają cierpieć właściciele nieruchomości.

Kurs instruktorski obrony przeciwgazowej

ROZPOCZNIE SIĘ W DNIU 12 BM. W PAŃSTWOWEJ SZKOLE WŁÓKIENNICZ.

Staraniem Łódzkiego Oddziału Wojewódzkiego Towarzystwa Obrony Przeciwgazowej dnia 12 b. m. w sali wykładowej Państwowej Szkoły Włókienniczej rozpocznie się dwutygodniowy kurs instruktorski obrony przeciwgazowej.

Program tego specjalnego studjum prowadzonego przez wybitne siły fachowe obejmuje anatomję człowieka, fizyczne podstawy walki gazowej, chemiczne podstawy walki gazowej oraz chemję specjalną gazów bojowych i dymów z uwzględnieniem w każdym z tych działów sposobów i środków samoobrony przeciwgazowej wraz z metodami instruowania zbiorowego i indywidualnego.

Ze względu na wielką doniosłość tego studjum nie ulega wątpliwości, iż znajdzie ono zainteresowanie wśród społeczeństwa łódzkiego. Wykłady będą się odbywały w audytorjum Szkoły Włókienniczej przy ul. Żeromskiego 115, codziennie o godzinie 7—9 wieczorem.

Na kurs przyjmuje się nauczycieli szkół średnich i powszechnych, oraz oficerów policji i straży ogniowej, jakoteż osoby, które wykażą się studjami wyższemi, względnie ukończoną szkołą średnią. Zapisać się można codziennie o godz. 7—9 wieczorem w Szkole Włókienniczej u Kierownika kursu p. inż. Kloczkowskiego.

DZISIEJSZY PORANEK SYMFONICZNY.

Dziś odbędzie się o godz. 12-ej w południe Poranek symfoniczny z udziałem świetnego pianisty Zbigniewa Drzewieckiego, który odegra pierwszy raz w Łodzi Debussy'ego Danse sacre i Danse profane oraz Francka Warjacje symfoniczne. Pozatem Orkiestra Filharmoniczna wykona 4-tą symfonję Czajkowskiego oraz uwerturę do op. „Roi d'Ys" Lalo. Bilety po cenach popularnych sprzedaje kasa Filharmonji.

PONIEDZIAŁKOWY KONCERT CASADESUSA.

W poniedziałek, dnia 12 grudnia przyjeżdża do Łodzi po wielkich tryumfach pianista światowej sławy Robert Casadesus, i grać będzie w Filharmonji na 9-tym abonamentowym koncercie mistrzowskim. Program poniedziałkowego koncertu będzie imponujący i ciekawy. Początek koncertu o godz. 8,30 wiecz.

Z MIEJSKIEJ GALERJI SZTUKI

Otwarta w tych dniach w obecności przedstawicieli władz, licznie zgromadzonych łódzkich artystów oraz prof. Władysława Skoczylasa, przybyłego z Warszawy, zbiorowa wystawa prac K. Hillera, Hirszfanga, W. Skoczylasa, N. Spigla, J. Hechta, K. Mackiewicza, Strzemińskiego, Z. Poduszki i C. Kahanego wzbudziła wśród publiczności łódzkiej wielkie zainteresowanie ze względu na rozmaitość technicznych form oraz tematów. Pozatem wystawiono historyczny obraz F. Zmurki pt. „Z rozkazu imperatora".

—oOo—

Pierwsze Łódzkie Targi Gwiazdkowe.

Jak należało przypuszczać Targi Gwiazdkowe zyskały sobie popularność w Łodzi. Poza najtańszem źródłem kupna najrozmaitszych artykułów, gdyż poprostu wszystko na Targach dostać można po najniższych cenach — jest to najmilsze miejsce spędzenia czasu dla dorosłych i raj dla dzieci.

Komitet Targów Gwiazdkowych, które są finansowane przez Tow. Propagandy i Rozwoju Polskiego Przemysłu i Handlu, w ciągu bardzo krótkiego czasu przeprowadził gruntowne inwestycje i wiele kapitalnych zmian w hali wystawowej, kosztem poważnej sumy 7,000 złotych. Dzięki temu wielka hala, która doniedawna była bez wszelkich koniecznych udogodnień i instalacji, przemieniła się w ciągu tygodnia dwóch, jak pod dotknięciem różdżki czarodziejskiej we wspaniałą, największą rozmiarami w Łodzi halę wystawową. Hala ta pomimo ogromnych rozmiarów jest dobrze opatrzona stale przygrywa znakomita orkiestra w zespole składającym się z 20 muzyków. Restauracja, kioski z winami i miodami naprzykład firmy Makowskiego z Kruszwicy, dalej wspaniały kiosk firmy „Protos" uzupełniają miłą, ładną, a pożyteczną halę Targów. Z powodu rozszerzenia terenu kioskowego pozostałą połowę całej ilości wolnych stoisk dyrekcja rozlosowuje między firmami darmo, drugą połowę wolnych stoisk — oddaje w dzierżawe o 50% taniej od cen naznaczonych.

Spis zwierząt gospodarskich.

UZUPEŁNIENIA MOŻNA WNOSIĆ w CIĄGU NAJBLIŻSZYCH 5 DNI.

W dniu wczorajszym zakończyli swoje prace komisarze spisowi, którzy z ramienia Wydziału Statystycznego Magistratu m. Łodzi przeprowadzili spis zwierząt gospodarskich na terenie miasta Łodzi. Od poniedziałku Wydział Statystyczny przystępuje do kontroli materjałów, która potrwa pięć dni. W tym czasie mogą jeszcze być wnoszone uzupełnienia i poprawki do materjałów spisowych i z tego względu Wydział Statystyczny (Plac Wolności 14-14 p.) przyjmować będzie do czwartku włącznie w godzinach urzędowych dodatkowe zgłoszenia co do zwierząt gospodarskich, które nie zostały podane na miejscu komisarzom spisowym.

Według obowiązujących przepisów, każdy posiadacz zwierząt gospodarskich powinien w zakresie spisu dostarczyć władzom spisowym zgodnych z rzeczywistym stanem informacyi pod rygorem kary grzywny do zł. 500 lub aresztu do jednego miesiąca.

—oOo—

Sprawa przedłużenia godzin handlu przedświątecznego

ZOSTANIE ZADECYDOWANA NA NIEDZIELNEM POSIEDZENIU.

We wtorek odbędzie się plenarne posiedzenie radzieckiej komisji do spraw ogólnych z udziałem przedstawicieli następujących organizacji Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijan, Stow. Kupców Detalistów, Związku Polskiego Pracowników Handlowych (Piotrkowska 108), Związku Pracowników Handlowych i biurowych m. Łodzi oraz Związku Pracowników Chrześcijan. Na posiedzenie to zaproszony został również inspektor pracy p. Wojtkiewicz. Przedmiotem narad będzie ostateczne zadecydowanie sprawy przedłużenia godzin handlu w okresie przedświątecznym przeciwko czemu wystąpiły związki pracownicze. (p)

—oOo—

Likwidacja zatargu w tramwajach

PRACOWNICY K. E. Ł OTRZYMAJĄ GRATYFIKACJĘ ŚWIĄTECZNĄ.

W dniu wczorajszym w późnych godzinach wieczornych zwołane zostało zebranie pracowników tramwai miejskich.

W sprawozdaniu przedstawiono zgromadzonym, iż zabiegi o zrzyznanie gratyfikacji świątecznej i o zniesienie klasyfikacji przyniosły następujący rezultat. Dyrekcja K. E. Ł. godzi się na wypłacenie pracownikom dodatku świątecznego w wysokości 10-dniowych poborów, natomiast w innym wypadku nie pójdzie na zniesienie klasyfikacji płac.

Po burzliwej dyskusji zgromadzeni postanowili akceptować decyzję K. E. Ł., o dodatku, zaś sprawę wystąpień o zniesienie klasyfikacji odłożyli do innej sposobności.

(bip)

Franboli.

Znana warszawska fabryka czekolady i cukrów „Franboli" otwiera w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 96 w pałacu Siemensa własną filję fabryczną. Poświęcenia pięknego nowego lokalu, urządzonego z wyjątkowym komfortem i stanowiącego prawdziwą bombonierkę wykwintu i dobrego smaku dokona w niedzielę dnia 11 bm. o godz. 11-ej zrzed południem ks. prałat W. Małczyński. Filja łódzka „Franboli" posiadać będzie na składzie zawsze świeże cukry marcepany, czekolady i pierniki. Niezwykłą atrakcją dla naszej publiczności stanowić będzie zainstalowany aparat włoski „La Pavoni", z którego wydawana będzie w filiżankach kawa mocca, czekolada, kakao po niebywale niskiej cenie 50 groszy.

Będzie to więc nowy rodzaj lokalu, które zagranicą cieszą się olbrzymiem powodzeniem, brak którego odczuwa się w Łodzi Sklep otwarty będzie od 9-ej do 11-ej wiecz, jak również i w święta.

Nowej placówce życzymy powodzenia.

TEATR KAMERALNY

Fura słomy.

(Komedja w 3-ch aktach Z. Kaweckiego.)

„Furę słomy" Kaweckiego porównywali już jedni krytycy (może dla samego kalamburu) do fury otrębów — a inni do fury aromatycznych ziół.

Sam autor tej z powodzeniem w sześciu teatrach granej komedji w jej auto-ocenie zajął miejsce pośrednie.

Kiedy w „Grandzie" na kolacji po premjerze w przerwie między krajaniem pieczeni cielęcej, a spoglądaniem na jeszcze bardziej cielęce skoki dancingujących zapytałem sympatycznego twórcę „Szkoły" o genezę powstania „Fury" odpowiedział mi on z całą prostotą: „Napisałem tę komedję ot tak, żeby było trochę uciechy i śmiechu".

Sam tedy autor — jak widzimy nie ma pretensji do popełnienia arcydzieła „Fura słomy" to przeciętnie dobra komedja, z której każdy akt posiada wartkiem tempem toczącą się akcję i po paręnaście doskonałych czasami kapitalnych powiedzeń i paradoksów, zdradzających rasowość twórcy.

Temat zgoła nieekscentryczny w swoim pomyśle. Wyrwał autor strzęp prawdziwego życia, przyprawił go sosem mądrej ironji i nierozpaczającego nad niczem szyderstwa. by podać ten ciepły weryzmem ekstrakt widzowi. Godząc w rozpowszechnioną dziś tak bardzo rozwodomanję „Fura" posiada wybitnie satyryczne zacięcie. Zaś prawda, z jaką się w niej podkreśla powojenną niemoralność i nieobyczajowość, czyni z niej typową komedję.... obyczajową.

„Furę słomy" wystawił „Teatr Kameralny" niezgorzej. Radziłbym [illegible] by każdego przekraczającego próg sali widza [illegible] do wypicia takiej [illegible] jaka konieczna jest do popadnięcia w stan „rauszu". Wtedy na widok pijanych gości p. Tobolego, wyprawiających różne głupstwa — ponieważ tą rodzajową sceną zaczyna się sztuka — wszyscy bawić się będziemy świetnie. Gdy się jednak po trzeźwemu patrzy na psie figle pijanych, owe wydają się nam mniej zajmujące. Sceny te możnaby przez odpowiednie tempo skrócić.

Na czołowe miejsce grających wysunął się Znicz. Dużo rasy, dużo pomysłowej inteligencji — kompletnie powtarzające się po każdym występie tego utalentowanego artysty. Dzielnie sekundowała mu w roli modnej mężatki Morska. Rezolutność przebijała w roli Ziembińskiej.

Miłym amantem był Krotke, a niemiłym (bo słabym) Brodniewicz. Panie: Kędzierska, Niedziałkowska i Niemirzanka napełniły scenę należytym hałasem, piskiem i miganiem zuchwale prezentowanych nóg.

LICYTACJE PRZYMUSOWE.

Magistrat m. Łodzi — Wydział Podatkowy niniejszem podaje do wiadomości, że w dniu 23 grudnia 1927 roku między godz. 9-tą rano, a 4-tą po południu odbędą się przymusowe licytacje u niżej wymienionych podatników za niewpłacone podatki.

39) Lewensztajn B. Napiórkowskiego 7, meble.
40) Łażuchewicz R. N. Zarzewska 12 szafa
41) Lederman L. Rzgowska 12, 100 kg. fasoli
42) Lajchman E. Pusta 11, pianino, meble
43) Merczyński J. Andrzeja 58, 2 szafy
44) Mastbaum L. Główna 60, towary kolon.
45) Medman W. Kilińskiego 156, meble
46) Mader J., Sz. Pabjanicka 92, meble
47) Michalski M. Napiórkowskiego 152, 1 w. mąki pszennej.
48) Makówka P. Przędzalniana 107, 15 worków mąki.
49) Martin O., Napiórkowskiego 39, meble
50) Majerowicz H., N.Zarzewska 4, herbata
51) Mantaj Abr. Granitowa 22, zegarek
52) Najmark R., N. Zarzewska 2, meble
53) Nowicki J., N. Zarzewska 23, maszyna do szycia.
54) Osmulski J. Napiórkowskiego 113, szafa
55) Olszewski W., Sz. Pabjanicka 20, meble
56) Oziemolewski Z., Gubernatorska 9, szafa.
57) Pinczewski F., Al. Kościuszki 53, pianino
58) Pohanel F., Andrzeja 4, 2 maszyny do szycia, meble.
59) Patt I., N. Zarzewska 30, meble
60) Pechman T., N. Zarzewska 18, meble
61) Rasj M., N. Zarzewska 6, 5 par przyszew.
62) Rębowski Wł., Piotrkowska 261, urządzenie sklepowe, meble.
63) Rubin K. Pusta 9, meble, maszyna do szycia.
64) Rozenberg M., Rzgowska 49, meble
65) Regenbaum I., Krucza 13, maszyna do szycia.
66) Redlich M., N. Zarzewska 12, szafa
67) Rozner E., Rzgowska 41, meble
68) Różycki D., Sz. Pabjanicka 50, meble
69) Suwalski J., Kilińskiego 207, meble
70) Suwalski A., Kilińskiego 207, meble
71) Sznel A., Lipowa 80, maszyna do szycia meble
72) Steigert O., Wólczańska 188, kasa ogniotrwała, meble.
73) Staszewski Z., N. Zarzewska 21, 50 kl. mąki.
74) Stańczyk W., Napiórkowskiego 81, meble.
75) Sonnenberg A., Przejazd 66, 4 krzesła.
76) Simon A., Gubernatorska 19, meble.
77) Szulc E., Piotrkowska 234, 6 obrazów.
78) Szamowski F., N. Zarzewska 23, szafa, mydło, herbata.
79) Silczak P., Piaseczna 19, maszyna do szycia, meble
80) Skurczyński St., Piotrkowska 291, towary kolonjalne.
81) Szycman J., Piotrkowska 163, meble.
82) Stępniak T., Rokicińska 147, urządzenie sklepu.
83) Flurman M., Rzgowska 1, maszyna do szycia, szafa.
84) Tenenbaum S., Sz. Pabjanicka 12, meble
85) Tuchendler Sz., Przejazd 41, meble
86) Wajsblatt Ch., Nawrot 1, meble
87) Wróblewski T. Lelewela 8, urządzenie sklepowe, meble.
88) Wiśniewski J., N. Zarzewska 15, meble
89) Wajntraub Sz., Rokicińska 151, 150 klg. otrąb.
90) Wajnberg T., Rzgowska 2, maszyna do szycia.
91) Woller M., Rokicińska 59, meble
92) Wajnsztajn Sz., Gubernatorska 32, 2 worki ryżu.
93) Witelson M., N. Zarzewska 2, maszyna do szycia, towary spożywcze.
94) Wajs R., Rokicińska 61, 2 szafy
95) Weinberg E., Piotrkowska 294, meble.
96) Zylbersztajn M., Rokicińska 14, meble
98) Żelazińska Sz., Rzgowska 6, urządzenie sklepowe.
99) Adelfang I., Piotrkowska 142, szafa.
100) Awronin E., Rzgowska 3, szafa
101) Bresman R., Zawadzka 4, 5 kg. czekol.
102) Ryszkiewicz I., Zawadzka 3, kredens
103) Beker Abr., Piotrkowska 111, meble
104) Bacia Bornsztajn, Piotrkowska 122, maszyna do pisania.
105) Baran Ch., Piotrkowska 176, 2 szafy do rzeczy.
106) Braun B., Piotrkowska 176, szafa
107) Baran M., Piotrkowska 176, 2 szafy.
108) Ceder L., Piotrkowska 247, blacha cynkowa.
109) Dobrzyńska Z., Zawadzka 1, 2 fotele.
110) Dawidowicz J., Zakątna 34, kasa ogniotrwała.
111) Dortsman Szl. Piotrkowska 180, szafa do rzeczy.
112) Freiman J., Zawadzka 10, maszyna do pisania.
113) Fogiel J., Zawadzka 2, 2 sztuki towaru
114) Feder P., Piotrkowska 116, meble
115) Fryde S., Piotrkowska 125, 2 szafy
116) Frogiel Sz. Piotrkowska 126.
117) Fiedler H., Piotrkowska 128, meble
118) Frydman M., Piotrkowska 163, lustro.
119) Fajn I., Piotrkowska 200, kredens.
120) Grabski B., Zakątna 59, maszyna do pisania.
121) Gutman I., Zachodnia 68, zegar
122) Grosman J., Piotrkowska 116, meble
123) Gottlieb S., Piotrkowska 120, szafa
124) Grinberg C., Piotrkowska 120, bufet
125) Goldwak, Piotrkowska 120, tremo
126) Guterman, Piotrkowska 120, szafa
127) Grodzewski M., Piotrkowska 200, zegar
128) Hupert J., Zawadzka 10, 100 sztuk żarówek.
129) Hirszon B., Zawadzka 8, biurko, waga.
130) Hermalin H. Zawadzka 1, towar kosmetyczny.
131) Rudzki i Halpern, Zakątna 34, warsztat tkacki.
132) Holcman M., Zachodnia 68, maszyna do pisania.
133) Halbersztadt M., Piotrkowska 121, kredens.
134) Hilko E., Piotrkowska 121, kredens
135) Hochberg A., Piotrkowska 286, 30 kapeluszy damskich.
136) Jakubowicz N., Zawadzka 3, meble
137) Jesionowski J., Piotrkowska 117, 1 kredens, stół.
138) Jakubowicz I., Piotrkowska 309, lustro, tremo.
139) Kasman Abr., Piotrkowska 149, maszyna do pisania.
140) Kagańczak J., Piotrkowska 182, tremo
141) Harwus R., Zawadzka 17, maszyna do ciasta, meble
142) Krauze J., Zawadzka 8, 45 klg. żywych ryb.
143) Kamusiewicz Ch., Zawadzka 2, koszule getry.
144) Koprowski W. Zachodnia 72. fortepian
145) Künstler W. Piotrkowska 275, biurko
146) Kopel N., Piotrkowska 128, meble
147) Lenczens B. Piotrkowska 134, szafa.
148) Lichtensztajn T., Piotrkowska 286, kredens.
149) Lewin Ab. Zachodnia 66, 2.000 pudełek gilz.
150) Lipszyc J., Zachodnia 49, meble.
151) Lewkowicz A., Piotrkowska 89, 30 segarow.
152) Majerowicz D., Piotrkowska 117, meble
153) Myśliborski J., Piotrkowska 120, szafa
154) Maliniak W., Zakątna 34, wigonja baw.
155) Nirstein J., Piotrkowska 123, maszyna do pisania, meble.
156) Nowak Ch., Piotrkowska 309, lustro.
157) „Napęd" Tow. Przem. Piotrkowska 164 transmisja.
158) Orenbuch D., Piotrkowska 128, lustro.
159) Orfingier H., Zawadzka 1, meble
160) Odakowski i Neumark, Zakątna 81, maszyna do pisania.
161) Oppenheim, Grynberg i Podlew, Zachodnia 70, 5 warsztatów tkackich.
162) Opatowski I., Piotrkowska 69, meble
163) Pik N., Zawadza 14, wódki.
164) Płoński M., Wólczańska 149, meble
165) Rajtberger A., Piotrkowska 123, kredens.
166) Romiszewski Wł., Piotrkowska 116 kredens.
167) Rozenblat W., Piotrkowska 120 tremo.
168) Reitberger Abr. Piotrkowska 123, meble.
179) Rubinsztajn D., Piotrkowska 182, pianino.
170) Rozenblat M., Piotrkowska 211, zegar
171) Rozental D., Zawadzka 5, kredens.
172) Rudski B., i Halpern Abr. Zakątna 34, warsztat tkacki.
173) Pinczewski M. Zachodnia 66, tremo.
174) Szpajdel J., Nawrot 7, fortepjan.
175) Sieradzki M., Piotrkowska 116, meble
176) Sundrowski Abr., Główna 6, 2 zegary
177) Stelzner i Weber, Piotrkowska 141, 15 par obuwia.
178) Szycman J., Piotrkowska 163, szafa.
179) Szpiro M., Piotrkowska 292, 10 kompletów bielizny trykot.
180) Szulc P., Zawadzka 16, maszyna do pisania.
181) Resserowa D. Zawadzka 3, kredens.
182) Szpigiel W., Zachodnia 59, biurko
183) Szeps B., Zachodnia 59, biurko
183) Szeps B., Zachodnia 52, pianino
184) Sommer G., Wólczańska 131, bufet.
185) Tarczyński K., Piotrkowska 114, Mat maszyna.
186) Taube M., Piotrkowska 116, leżanka.
187) Tenenbaum I., Piotrkowska 132, maszyna do szycia.
188) Tenenbaum I., Piotrkowska 132, maszyna do szycia.
189) Tryling i Wofsi, Wólczańska 125, kasa ogniotrwała.
190) Weller D., Piotrkowska 120, szafa
191) Wajnkranc H. Piotrkowska 114 tremo.
192) Wiślicki W., Piotrkowska 117, meble
193) Wajsblat Ch., Piotrkowska 126, 6 klg. herbaty.
194) Weinstein D., Piotrkowska 133, kredens.
195) Werskopf L., Piotrkowska 141, otomana
196) Wolfowicz P., Piotrkowska 192, tremo
197) Wollman i Ska, Zawadzka 12, kredens
198) Wiluś J., Zawadzka 3, szafa.
199) Wajs i Maliniak, Zakątna 34, 10 sztuk satyny.
200) Wilczyński S., Zachodnia 63, kredens
201) Wojdysławski J., Tow. Akc. Piotrkowska 212-216 maszyna do pisania, 4 biurka.
202) Bacia Wojdysławscy, Piotrkowska 218, krosna.
203) Weikert E., Wyscka 31, biurko
204) Zurek J., Piotrkowska 181 meble.
206) Zilberman E., Zawadzka 14, meble.
205) Zajbert Bacia, Suwalska 6, meble
207) Zaremba S., Zawadzka 6, kasa ogniotrwała.
Zylbersztajn Sz., Zachodnia 58, meble

Z KONSERWATORJUM MUZYCZNEGO H. KIJEŃSKIEJ w ŁODZI.

W niedzielę dnia 11 grudnia o godz. 4 po południu odbędzie się w sali Konserwatorjum II wieczorek muzyczny uczniowski.

—oOo—

Przy braku apetytu, zepsutym żołądku, upośledzonym trawieniu, obstrukcji, zaburzeniach przemiane materji, pokrywce i swędzeniu, naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa" usuwa z organizmu substancje gnilne, zatruwające organizm. Już dawni mistrzowie wiedzy medycznej uznali, że woda **Franciszka-Józefa** jest pewnym środkiem przeczyszczającym dla organizmu. Żądać w aptekach i drogerjach.

—oOo—

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

z dnia 10-go grudnia 1927 roku.

WALUTY.

Dolary Stanów Zjedn. 8.88

DEWIZY:

Londyn 43,52¾
Nowy Jork 8,90
Paryż 35,10
Praga 26,41½
Szwajcarja 172,19
Stokholm 240,75
Włochy 48,35
Wiedeń 125,67½.

PAPIERY PROCENTOWE.

5% państwow. poż. premjowa dolarowa 61,25; 5% konwersyjna 66,50; 6% poż. dolarowa 82,00; 10% poż. kolejowa 103,25; 5% poż. kolejowa konwersyjna 62,50; 8% L. Z. banku gosp. kraj. 93,00; 8% L. Z. Banku rolnego 93,00 8% L. Z. Tow. kred. przem. pol. 88,50; 8% L. Z. ziem. 81,25; 4½% L. Z. ziem. 57,55; 5% L. Z. Warszawy 64,75; 8% L. Z. Warszawy 80,30; 8% L. Z. Tow. kred. Piotrkowa 78,00; 8% oblig pol. Banku kom. 92,00; 8% oblig. komun. Banku gosp. kraj. 93.00.

AKCJE

Bank dyskontowy 130,00; Bank handlowy 123,00; Bank Polski 1517,5; powszechny Bank kredytowy 25,00; Bank przem. we Lwowie 100,00; Bank Zachodni 30,50; Bank Zw. sp. zar. 90,00; warsz Tow. fabr. cukru 81.60; Węgiel 109.00; „Nobel" 43.00; Lilpop 39,25; Modrzejów 9,05; Orthwein 12,50; Posnisk 2,75; Starachowice 67,25; Żyrardów 17,50; Borkowski 3,85.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Notowania z dnia 9 grudnia 1927 roku.
Poznań.

Ceny orjentacyjne. Żyto 8,75 — 39,75. Pszenica 46.75—47.75. Jęczmień przemiałowy 33.00—35.00. Jęczmień browarowy 39.50—41.00 Owies 32.50—34.25.

Reszta notowań bez zmiany.

Cena tranzakcyjna żyta w Poznaniu wynosi zł. 40.05.

Ogólne usposobienie słabsze, brak gotówki wstrzymuje obroty.

—oOo—

Zycie sportowe

DZISIEJSZE SPOTKANIE.

W dniu dzisiejszym o godz. 4-ej po poł w sali szkoły powszechnej im. Piłsudskiego odbędą się zawody siatkowe i ćwiczenia na poręczach, urządzone staraniem koła Absolwentów.

W siatkówkę grają następujące drużyny: Seminarjum II — Sobolewska II Szczaniecka II — P.S.H.Z. Absolwenci II — M. S.z H. Absolwenci — Oświata (system trójkowy).

—oOo—

HUMOR.

DLACZEGO SIĘ BAŁ.

Sędzia: — A więc przyznajesz pan że kradnąc pugilares, doznawałeś uczucia strachu?

Oskarżony złodziej: — Tak! Bałem się, że jest pusty.

Odpowiednie PODARUNKI na gwiazdkę 9248

kupisz swemu MĘŻOWI, swojej ŻONIE, CÓRCE I SYNOWI tylko w firmie

HENRYK PFEFFER przy ulicy Piotrkowskiej Nr. III

Telefon Nr. 18-72.

Poleca: Wiedeńską wykwintną bieliznę męską — Sportowe kostjumy i kamizelki. — Manicure i garn. grzebieni. — Nessesery do podróży i do szyoia. — Skórzane walizy pledy pluszowe i chustkowe — Szale jedwabne i wełniane. — Angielskie i wiedeńskie PALTA, FUTRA, KAPELUSZE i czapki. — Buciki „Vera" i „Ceda".—Szlafroki, bonjourki i pyjamy.—Parasole i laski. — Garnitury spinek. — Kołnierze i mankiety. — **Krawaty wyjątkowo w dużym wyborze.** — Prawdziwą jägerowską bieliznę. — Kamizelki myśliwskie, Pullovery etc. Nabyte u mnie towary na żądanie będą po świętach zamieniane.

PRZEDŚWIĄTECZNY TANI TYDZIEŃ

Bielizny, wszelkiej galanterji, towarów zimowych jako to:

Szaliki, rękawiczki, pończochy, pooolowery, gietry, chustki kołdry i t. p.

Śniegowce i zimowe kalosze

PEPEGE i TRETORN

Dziecinne od 5.50
Damskie od 6.80
Męskie od 11.50
Tretorn . . od 29.00

Śniegowce od 15.00
Gamardinowe od 22.00
Ryskie od 24.00

Magazyn Uniwersalny Piotrkowska 44.

UWAGA: Bony Szatniówki przyjmuje się jako gotówkę.

44

6173 **Najpraktyczniejszą Gwiazdką**

jest:

Żyrandol . . . . do zł. 53 —
Ampla do sypialni „ „ 37 —
„ „dziecin, „ „ 20. 10
Lampa biurkowa „ „ 19 —
„ nocna „ „ 6. 60
Abażurek satynowy „ „ 3. 80
„ jedwabny „ „ 7 —

Daleko idące uwzględnienia.

ZAKŁADY ELEKTROTECHNICZNE ADOLF MEISTER i S-KA

Łódź, Piotrkowska 165, róg Anny, tel. 24—51.

elektr, garnuszki czajniki, żelazka i t.p.

Pokoju

ciepłego, umeblowanego ew. z utrzymaniem poszukuję. Oferty sub „Krak" do adm. „Rozwoju".

Fabryka luster i szklarnia

J. CANDRYK

Łódź, Główna 11 w podw.

filja Piotrkowska 255.

poleca tremo, toalety, lustra wiszące dowolnych rozmiarów. Nikelowanie wszelkich części samochod. rowerowych dentyst chirurgicznych. Uwaga: Lustra za gotówkę i na raty na okres 4 miesięcy. Własna wytwórnia rax. 3767

Celem tego ogłoszenia jest zwrócić uwagę na jedyne w naszem mieście źródło mebli.

MEBLE

Wytworne
Trwałe
Dogodne warunki.

Markowicz i Nasielski

6209 Piotrkowska 6

NA WYPŁATĘ!

Najodpowiedniejsze podarunki gwiazdkowe.

Najtańsze ceny!
Najwygodniejsze warunki!

MOTTO.

Cała Łódź jeden ma dzisiaj frasunek
Jaki na gwiazdkę kupić podarunek
Na to odpowiedź jest tylko jedyna.
Wszystko dostaniesz w składzie
Rubaszkina.

* * *

Nadobni łodzianie i piękne łodzianki,
Rubaszkin w mig spełnia wasze zachcianki.

Człek biedny czy też bogaty
Za gotówkę i na raty
Kupi tanio no i składnie
Czego dusza tylko pragnie

Damskie płaszcze już gotowe.
Rypsowe, swetrowe, welourowe,
Kotikowe — barankowe,
Towary wełniane ubraniowe.
Kamgarny — bostony — spodniowe.
Dalej tafet — mesalina
Crép-de-chine, swetry watolina.
Kołdry — ciepła bielizna, welwety.
Ręczniki, purpur. materacowe, serwety
Rypsy, chustki, — malowane etaminy.
Pończoszki, śniegowce, popeliny.
Torebki, perły, szelki, parasolki, getry.
Firanki gotowe, - i na metry.
Podpinki, aksamity, narzutki pluszowe
Dywany — ozdoby łóżkowe
Różne są towary białe.
Z różnych firm, a jak wspaniale.
Opal, weloury, flanele
No i innych rzeczy wiele.
Znajdziesz nawet wśród tej pliki.
Wyżymaczki, maszyny do szycia
Portjery, piękne chodniki,
Ten co kupił niechaj przyzna
Co za piękna jest bielizna.
Do wyboru jest wszystkiego
Nr. 44 Kilińskiego.
O czem nawet wie dziecina.

U Leona Rubaszkina.

Na Wypłatę! tel. 36-48
Najtańsze ceny!
6199 **Najwygodniejsze warunki!**

OBWIESZCZENIE

W zastosowaniu się do § 22 Ustawy Towarzystwa Dyrekcja podaje do powszechnej wiadomości. że zażądane zostały pożyczki na nieruchomości:

1. pod Nr. 251a przy ulicy Cegielnianej, przez SS-rów M. Kleinferera pożyczka pierwotna w sumie złotych 323,500.
2. pod Nr. 569 przy ulicy Piotrkowskiej, przez K. Lichtenberga, pożyczka dodatkowa w sumie zł. 100.000.
3. pod Nr. 1197a przy ulicy Przejazd, przez Z. Gorczyckiego, pożyczka pierwotna w sumie zł. 35,000.
4. pod Nr. 553a przy ulicy Piotrkowskiej, przez A. Spodenkiewicza, pożyczka pierwotna w sumie zł. 151,500
5. pod Nr. 7611 przy ulicy Wólczańskiej, prze małż. Szlenczyńskich, pożyczka pierwotna w sumie zł. 150,000
6. pod Nr. 752a przy ulicy Wólczańskiej, przez R. Stencla, pożyczka dodatkowa w sumie zł. 300,000
7. pod Nr. 914a przy ulicy Senatorskiej, przez małż Krauskopf, pożyczka dodatkowa w sumie zł. 80,000
8. pod Nr. 307aa przy ulicy Północnej, przez Jakubowicza Hersza, pożyczka pierwotna w sumie zł. 80,000
9. pod Nr. 188 przy ulicy Aleksandryjskiej, przez małż. Skórka i Belfer, pożyczka dodatkowa w sumie zł. 100,000
10. pod Nr. 745d przy ulicy Zamenhofa, przez Ch. Kleidt i E. Pinkusową, pożyczka pierwotna w sumie zł. 100,000
11. pod Nr. 49 przy ulicy Aleksandryjskiej, przez Teresę Kon, pożyczka pierwotna w sumie zł. 72,000
12. pod Nr. 270 tt przy ulicy Żeromskiego, przez małż. Grossman, pożyczkę pierwotną w sumie zł. 130,000
13. pod Nr. 1075 L przy ulicy Abramowskiego, przez małż. Guterman, pożyczka pierwotna w sumie zł. 60,000

Wszelkie zarzuty przeciwko udzieleniu zażądanych pożyczek stowarzyszeni zechcą przedstawić Dyrekcji w przeciągu dni 14 od daty wydrukowania niniejszego obwieszczenia. **Dyrekcja Tow. Kredytowego m. Łodzi.**

MIÓD

czysto pszczelny, pod gwarancją, spożywczo-leczniczy najlepszej jakości, tegoroczny, wysyła po cenach reklamowych za pobraniem poczt.: 3 kg. zł. 10,80, 5 kg. zł. 14,80, 10 kg. zł. 27 20 kg. zł. 50 wraz z opłatą pocztową i blaszankami
Arnold Kleiner,
Podwołoczyska,
ul. Mickiewicza Nr. 73
(Małop.) 6101

Na wypłatę!

Obuwie
Manufakturę
Galanterję
Jedwab
Firanki
Piotrkowska 37
(w podwórzu)
Krawiec na miejscu.
Gotowe Ubiory 9496

SKLEP POŃCZOCH

Kazimiery Zielonko Al. Kościuszki № 37. Poleca na święta pończochy jedwabne, wełniane fildecoss, skarpetki, pończoszki dziecięce, swetry, reformy rękawiczki; ceny na święta bardzo przystępne. jak również reperacja pończoch. 7284—2

Skład Futer i Zakład Kuśnierski

I. Szwarcman

Narutowicza 42
(sklep frontowy tel. 66-31)
poleca gotowe futra damskie męskie, oraz skórki pojedyńcze wszelkiego rodzaju. po cenach przystępnych na dogodnych warunkach. — Obejrzenie nie obowiązuje do kupna. 5781

Dr. St. Bibergal

ul. Moniuszki 11, tel. 65-22
Choroby skórne i weneryczne e ektroterapja
Przyjmuje od 8—10 i 5—8

ZABAWKI

Rowery, drezyny
auta, wózki
farby w kasetkach
papeterje, albumy
obrazy i manikury
oraz
wiele pięknych gier
poleca
po cenach najniższych
„URANIA"
wł. H. LENGA
Zielona 15

JAK JEST

a nie inaczej,
jeżeli chcesz mieć

MEBLE

trwałe w-tworne i tanio
zwróć się do znanej solidnej firmy

J. NASIELSKI

TYLKO PIOTRKOWSKA 9
FRONT 1-sze PIĘTRO. TELEFON 47—09

CENY NAJTAŃSZE!
WARUNKI NAJDOGODNIEJSZE!
Wielki wybór łóżek metalowych!

Fabryka ksiąg handlowych i drukarnia
— SKŁAD PAPIERU, MATERJAŁÓW PIŚMIENNYCH —
i wydawnictwo kalendarzy

A. I. OSTROWSKI

Piotrkowska 55. Telefon 354 i 35-40.
Poleca w wielkim wyborze i po cenach umiarkowanych

NA GWIAZDKĘ

Papeterje do najwytworniejszych
Albumy do marek
" " pocztówek
" " poezji
" " fot. amat.
Garnitury do pisania
Przybory do kreślenia
Richtera i inne

Malowanki
Książki obrazkowe
Ołówki kiesonk. ozdobne
Gry towarzyskie
Piórniki
Kalendarze na biurka
Teczki
Farby w pudełkach
i t. p.

Pocztówki świąteczne i noworoczne.

KALENDARZE do zrywania terminowe, kieszonkowe, tabliczkowe na r. **1928**

Złote pióra wieczne najlepsze światowej marki Waserman Montblanc

Karty do gry do Pokera Pasiec'a Whista — w dużym wyborze.

HURT. **DETAL.**

Na gwiazdkę!

po cenach zniżonych

Zakopiańskie:
Kilimy, Makaty
Guńki, Serdaki
Pantofle, Kierpce

Łowickie:
Wełniaki
Narzutki
Laufry

Rzeźbiona i malowana galanterja
Lalki w strojach ludowych od zł. 1.80
Wielki wybór poduszek dekoracyjnych od zł. 5.90

MARGOT **Piotrkowska 64.**

— LUDOWY PRZEMYSŁ ARTYSTYCZNY —

Dyrekcja Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego,

na zasadzie § 96 Ustawy T-wa i §§ 6 — II przepisów dodatkowych z 1905 r., zawiadamia, że z powodu spełzłej w dniu 8 listopada 1927 r. pierwszej licytacji nieruchomości w Bałutach-Nowych Nr. 203A, report' hipot. Nr. 16b, licytacja puwtórna, czyli ostateczna tej nieruchomości odbędzie się w dniu 29 lutego 1928 r. o godz. 10 rano przed wyznaczonym do tej czynności Notarjuszem przy Sądzie Okręgowym w Piotrkowie Feliksem Kokczyńskim, lub jego zastępcą w obecności Członka Dyrekcji.

Licytacja rozpocznie się od sumy reszty nieumorzonej pożyczki Towarzystwa z doliczeniem narosłych zaległości, kosztów i kar, t. j. od sumy 6839 zł.

Wadjum do licytacji określone zostało na 684 zł.

Nowonabywca obowiązany jest spełnić warunki licytacyjne, które, łącznie ze zbiorem objaśnień, złożone zostały do księgi hipotecznej wspomnianej nieruchomości i mogą być przeglądane tak w Wydziale Hipotecznym przy Sądzie Okręgowym w Piotrkowie, jak i w Dyrekcji Towarzystwa: nie mniej obowiązanym będzie, o ile suma sprzedażna nie będzie na to wystarczającą, zaspokoić należności uprzywilejowane, w myśl art. 41 Ustawy hipotecznej z roku 1818 i art. 5 prawa o przywilejach i hipotekach z 1895 r. 6121

BANK Przemysłowców Łódzkich

Spółdzielnia z ogr. odp.

Rok założenia 1881. Ewangielicka Nr. 15

przyjmuje z oprocentowaniem:

Wkłady bezterminowe w Złotych

z wymówieniem i na każde żądanie.

Wkłady bezterminowe w Dolarach

innych walutach obcych, zwrotne w Dolarach i t. p.

Załatwia wszelkie operacje bankowe

Bank Dewizowy.

Wynajem kasetek stalowych (Safes)

Na dogodnych warunkach!!! 6201

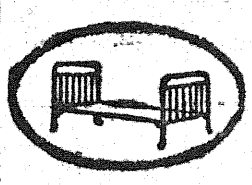

łóżka metalowe, wózki spacerowe materace wyściełane, druciane oraz do meblowych łóżek podług miary „Patent" umywalki oraz rowery kupuje się najtaniej

w składzie fabrycznym **„Dobropol"** Łódź Piotrkowska 73 w podwórzu

Fortepiany Pianina Fisharmonje

nowe i używane po cenach — umiarkowanych —

Wynajęcie — Kupno Zamiana.

Dogodne warunki.

Strojenie — Reperacje

Skład fortepianów i pianin

Karol Koischwitz

Wyłączny przedstawiciel Bechsteina, Blüthnera i in.

Łódź, Piotrkowska 67.

Tel. 54-78 i 24-72

6231—

Bandaż „ELASTA"

formuje nogi leczy żylaki i gruczoły

Bindy damskie

pooperacyjne, urabiające figurę i inne

Wkładki

na płaskie stopy

Suspensorja wszelkiego rodzaju

dostać można w pracowni ortopedycznej Łódź ul. Nawrot Nr. 38a tamże usuwają się najstarsze zaniedbane przepukliny Firma istnieje od roku 1886 St. Lewiński

Za małe pieniądze

ubrać można całą rodzinę, z powodu likwidacji mego interesu przy ul. Piotrkowskiej 100.

Ceny do 50 proc. taniej.

Juljusz Rozner, Piotrkowska 100. 6057

Na zimę

Piecyki żelazne wyłożone szamotem oraz rury

poleca

„ELIDOR" Sp. Akc. Ł. J. Borkowski

Oddział w Łodzi

Kilińskiego 70

Telefon 84,

5845

Naraty — **Meble** — **Na raty**

Po wyjątkowo niskich cenach do 15 grudnia.

Dywany, metalowe łóżka, sprzęty kuchenne, Otomany, Łóżka polowe. Meble biurowe, w wielkim wyborze, poleca po cenach najniższych

W niedzielę przedświąteczną magazyn otwarty.

Skład mebli **WŁ. ROMASZEWSKI** ul. Piotrkowska 116, tel. 21-61 I p. front. 6115

Doktór

H. WOŁKOWYSKI

Zachodnia № 57

(Cegielniana 19)

Choroby skórne i weneryczne Leczenie lampą kwarcową Przyjmuje od godz. 4-8

W niedzielę i święta od 11 —1

Dla pań od godz. 4—5 oddzielna poczekalnia Tel. 37-70

Zakład Krawiecki Cywilny i Wojskowy

JAN KUCZKA

ŁÓDŹ, ul. Żeromskiego 5 (dawniej Pańska)

Przyjmuje wszelkie zamówienia z własnych i powierzonych materjałów podług najnowszych modeli. Wykonanie pierwszorzędne po cenach przystępnych.

Uwaga Ewentualnie z łatwymi ratami 3373

NA RATY!

Zegary, Zegarki firm: LONGINES, OMEGA, ZENITH i in. złote, srebrne i niklowe, obrączki ślubne oraz wszelką biżuterję poleca: Zakład Zegarm

JAN CHMIEL Piotrkowska 100.

Przyjmuje wszelkie reperacje z zegarmistrzowskie i jubilerskie. Wykonanie szybkie i solidne. 3701

Do akt, Nr. 1402 1927 r.

OGŁOSZENIE

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi S. Zajkowski, zam. w Łodzi przy ulicy Traugutta Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 29 grudnia 1927 r. od odz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Nawrot pod Nr, 72 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Napoleona Rowińskiego i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 1900

Łódź, dn. 9 grudnia 1927 r.

7340 Komornik S. ZAJKOWSKI

Do akt. wykon. Nr. 1139 1927 r.

OBWIESZCZENIE

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi Józef Tomaszewski, zam. w Łodzi przy ul. Zachodniej 36 obwieszcza, że w dniu 20 grudnia 1927 r. od godz. 10-ej z rana w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 113 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości składających się z pianina należących do Tadeusza Szaniawskiego oszacowanych 500 zł,

Łódź, dnia 26 listopada 1927 r.

7342 Komornik JÓZEF TOMASZEWSKI

Tanio **Tanio**

Futra 60

wszelkiego rodzaju surowym gotowym stanie

I. Osałowski

Kilińskiego Nr. 138 Tel. 54-0.

Dojazd tramw. 1, 3, 10.

ZAKŁ[illegible] [illegible]

(pianoforte)

salonik i otomanę [illegible] sprzedam.

Gł. Sowna 31. m. 5.

JAŚNIEJ SŁOŃCA

NAJLEPSZA ZAPRAWA DO PODŁÓG

ODŚWIEŻA ZNISZCZONE POSADZKI, LINOLEUM i FARBUJE MOMENTALNIE BIAŁE PODŁOGI NA MAHOŃ LUB ORZECH CIEMNY.

Skład Fortepianów i Pianin

„Józef Grzegorzewski"

Piotrkowska Nr. 117. Telef. 38-40.

Posiada na składzie wielki wybór instrumentów krajowych i zagranicznych

WSZECHŚWIATOWYCH FABRYK

Jak również mało używane dobre instrumenty.
przedaż na dogodnych warunkach. Strojenie, reperacje i przewozy instrumentów
3657

ZARZĄD 6287

Łódzkiego Towarzystwa Zwalczania Raka

podaje do wiadomości, że

w Instytucie Leczenia Radem

Łódź, Piotrkowska 175, tel. 26-00

został uruchomiony

leczniczy Aparat Reontgenowski do naświetlań głębokich

Instytut czynny w dni powszednie od g. 9 do 3 po poł.
Przyjęcia lekarskie w godz. 1—3.

Tanio i Dobre!!!

Orzechy, Pierniki, Bakalje, Rodzynki, Migdały, Owoce świeże i suche, Wanilje, Drożdże gwarantawane i t. p. oraz wielki wybór Konserw rybnych, warzywnych i owocowych poleca

Skład Towarów Kolonjalnych i Delikatesów

R. POCHOROWSKI

ŁÓDŹ, ulica Prez. Narutowicza 3. Tel. 29-17.

SPECJALNOŚĆ: mieszanka herbaty i kawy w wyborowych gatunkach.

Miód naturalny na wagę po Zł. 3 za kg.

Nowe modele amerykańskich biurowych i podróżnych maszyn do pisania

„ROYAL"

są ideałem w stosunku do tego, co dotychczas w tej dziedzinie wypuszczono na rynek. Wokoło zamknięte! Estetyczny, piękny druk! Niedościgniona trwałość! Lekkie uderzenie!

Ponad 1.000.000 w użytku!

Żądajcie bezpłatnej demonstracji Royala, nim kupicie inny fabrykat.

Najpraktyczniejsze podarunki gwiazdkowe

Tak samo polecam moje, wypróbowanej jakości, szwedzkie arytmometry „Facit" i amerykańskie piszące „Burroughs-Portable" maszyny do dodawania.

Wysprzedaż wszelkich innych systemów maszyn do pisania po bardzo niskich cenach

Skład maszyn do pisania, istn. od 1908 r.

ADOLF GOLDBERG

6122 Piotrkowska 72, gm. Grand Hotel, tel. 37-54.

Szkło okienne

ornamentowe, surowe, matowe oraz szklenie budowli; djamenty do rznięcia szkła poleca po cenach niskich.

J. Olejniczak, Główna Nr. 14.

UWAGA: Szkła inspektowe w wielkim wyborze 59 3

Drobne ogłoszenia

Nauka i wychowanie

Chcesz otrzymać posadę? Musisz ukończ ć kursa fachowe korespodencję prof. Sekułowicza, Warszawa Żórawia 42 Kursa wyuczają listownie: buchalterji rachunkowości kupieckiej korespondencji handlowej stenografji nauki handlu prawa kaligrafji pisania na maszynie towaroznawstwa angielskiego francuskiego niemieckiego Po ukończeniu świadectwo żądajcie prospektów 3747

Sprzedaż.

Na wypłatę Najodpowiedniejsze podarunki gwiazdkowe: obrusy chodniki portjery watowe pikowe i pluszowe kołdry wyżymaczki narzutki na, kozetki poleca Leon Rubaszkin Kilińskiego 44 6207—01

NA WYPŁATĘ! Jedwabne, wełniane i bawełniane towary. Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44 —9

Do sprzedania sklepik spożywczy zaraz wiadomość na miejscu ulica św. Anny Nr. 23 7252—2

Obuwie, firanki, sweatry, palta męskie bieliznę, manufakturę tanio na raty „Kredyt" Nawrot 15 I p. 6266—5

Drzewo wyprawione na 5 drzwi i kilnaście okien jest zaraz do sprzedania wiadomo ć Słowiańska 14 Gołygowski I p. 7304—2

Sprzedam pianino czarne zagraniczn w dobrym stanie Piotrkowska 141 m 32 7350—2

Suknie piękne na raty mogą na być odpowiedzialne klijentki Wiad. Sienkiewicza 25 m. 6 7354—3

Pianina, nowe używane najtaniej na raty sprzedaje Chodkowski Sienkiewicza 25 7653—5

AA Kupuje i sprzedaje różne meble dywany futra oraz samowary i maszyny do szycia Płacę najwyższe ceny Ch. Łaźnik Gdańska (Długa) 44 tel. 62—59 Uwaga: Za ubrania płacę najwyższe 7352—5

Restauracja i cukiernia na prowincji do spr edania Wiadomość Zgierska 87 skład paszy 6279 2

AAA Otomany, leżanki krzesła wyściełane, stoły, w dużym wzborze ceny bardzo nizkie solidnej roboty na dogodnych warunkach Piotrkowska 108 Przez dziecki 7348—8

Tanio przyjmuję domy w zarząd Biuro Próśb Krucza 24, 7332—2

Sprzedam tanio szafę, otomanę. łóżka z materacami i umywalką. Krucza 4 m. 18. 73 6—2

A! A! A! MEBLE Dywany Łóżka metalowe otomany, leżanki materace patentowane i miękkie, krzesła gięte meble kuchenne, biurowe biurka bibljoteki etażerki, wieszadła, białe saloniki w dużym wyborze poleca na raty Magazyn Mebli Wł. Romiszewskiego Piotrkowska 116 p. front tel. 21-61 6117—1

Plac przy ul. Zagajnikowej (za rogiem Cegielnianej) 2800 metr. kwadr. do sprzedania. Wiadomość telef. 53-16 od godz 2—3 7312—2

Kilka domów małych i dużych oraz sklepów i majątków ziemskich mam do sprzedania i przyjmuję do sprzedaży- Wiadomość Biuro Próśb Krucza 24 7330—2

Masło solone do sprzedania kilka set. kilo po cenie 5 50. Nowo-Pabjanicka L. 43. O Karg. 7311—7

Okazyjnie sprzedam dom przy Rzgowskiej cena przystępna. Wiadomość Przędzalniana 39 piwiarnia. 7322—2

Do sprzedania stół rozsuwany na 24 osoby prawie jak nowy Wiadomość Wolny Rynek 8 m.1. 7324—2

Ubiory męskie, damskie, obuwie, swetry na wypłatę. Piotrkowska 37 III w. 1 p. 9496—3

Do sprzedania maszyna firmy Berger. Bazarna 5 m. 30 7286—2

NA WYPŁATĘ! Najodpowiedniejsze podarunki gwiazdkowe! Płaszcze damskie, sweatry, śniegowce. pończochy, skarpetki parasolki, bielizna damska i męska. Poleca Leon Rubaszkin Kilińskiego 44 6159—01

Posady i praca.

zaofiarowanie

Potrzebna panienka do obsługi gości Bufet Resursy Kilińskiego 123 7292—2

Potrzebny chłopiec do podawania obznajmiony z restauracją oraz dziewczyna umiejąca gotować Zeromskiego № 34 Restauracja 7306—2

Potrzebny chłopiec na posyłki do administracji „Rozwoju" zgłaszać się od 9—12 r. 6079 | 2

Potrzebny chłopiec do nauki do Zakładu Ortopedycznego z początkami ślusarstwa tamże potrzebna panienka do szycia na maszynie. Wiadomość Południowa L. 28. 7203—3

Potrzebna służąca na przychodnie do dwojga osób Zgłaszać się Plac Wolności L. 5 m. 1. 7318—2

Potrzebna panienka kompetentna do obsługi gości do cukierni. Dzielna 11 7319—?

Młoda kobieta z kaucją potrzebna zaraz za gospodynią i sklepową wiadomość Zamenhofa 7311—

Lokale i mieszkania

Poszukuję sklep z urządzeniem lub bez, z dwoma pokojami i kuchnia, od zaraz Zgłoszenia Żeromskiego 60 m. 11 7297—?

Lokal nadający się na stolarnię i prywatne mieszkanie zaraz do odstąpienia wiadomość Słowiańska № 14 Gołygowski Ip. 7302—?

Pokoju z światłem elektrycznem w centrum miasta może być za lekcje poszukuje. Oferty do „Rozwoju" pod Nauczycielka 7310—?

Różne.

Akuszerka Pipikowa przyjmuje zamówienia pań oraz masaże Piotrkowska 132, m. 14. 6202—10

25 złoty nagrody za przyprowadzenie lub wskazanie miejsca pobytu zaginionego w ostatnich dziesięciu dniach psa białego, dużego szpica. Adres Pawlikowski Orla 15. 7346—?

Zakopane. We własnej nowowybudowanej willi otwieramy we własnym zakresie pensjonat „Lida" obok dworca kolejowego. Duże pokoje rodzinne. Teren sanecznkowy obok. Chorych nie przyjmujemy. 7325—2

Przyjmuje psów do tresury wszelkiej rasy od 5 miesięcy do roku Radogoszcz Szosa Zgierska Nr. 45 A. Speichert 7126—02

Zagubione dokumenty

Zaginęły 2 weksle po 100zł. zwystawienia Smakulskiej Józefy na zlec. Magdańskiego Stefana pł. 1-I 28 r. oraz 1-II 28 r. w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 149.

Zdziennicki Bolesław zagubił książeczkę wojskową wyd. P.K.U. Łódź Tuszyn 7288—2

Gonera Franciszek zagubił dokument zwolnienia z wojska wyd. przez 4-ty oddział służby artylerji w Łodzi 7282—2

Micielski Franciszek zagubił legitymację zapomogową z Funduszu Bezrobocia w Łodzi za Nr 7043. 7320—3

Zaginął bilet szkolny Nr. 79 wydany na imię Czesława Kaczmarczyka. — 7334—1

Piłaciński Edmund zagubił książeczkę wojskową wydaną w P.K.U. Sieradz. 7007—1

LUSTRA TREMA

NA ŻĄDANIE NA SPŁATĘ!

FABRYKA LUSTER i SZLIFIERNIA SZKŁA
ALFRED TESCHNER
ŁÓDŹ, JULJUSZA 20
RÓG NAWROT / TEL. 40-61

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 35 gr. w tekście 30 gr. za wierszem 25 gr.; wyrazowe 7 gr. wśród drobnych 10 i nekrologi 30 gr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrowy [illegible] jego miejsca. Drobne ogłoszenia bezterminowe 6 gr. za wyraz, duże litery 50 gr. najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów — wyraz 20 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Strona przed tekstem 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium [illegible] ogłoszenia tekstowe i w tekście podwójnem na 3 łamy, za tekstem na 10 łamów. Akcydensowe [illegible] 50 proc. drożej. Za nie — 3 zł. Artykuły sportowe 50 gr. milimetr. [illegible] zwykłe terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie [illegible] Przesyłka pocztowa [illegible] „Rozwój" można zamawiać w Zgierzu u [illegible] 450; [illegible] w Krakowie Rynek A—B. (Kamienica Krzysztofory) [illegible]

Redaktor Naczelny i Wydawca Inż. T. Czajewski. W. [illegible] Redaktor odpowiedzialny: Edmund Bartoszek

„ROZWÓJ"

NASZ DODATEK ILUSTROWANY

NIEDZIELA, 11 GRUDNIA 1927 r.

Z PUSZCZY BIAŁOWIESKIEJ

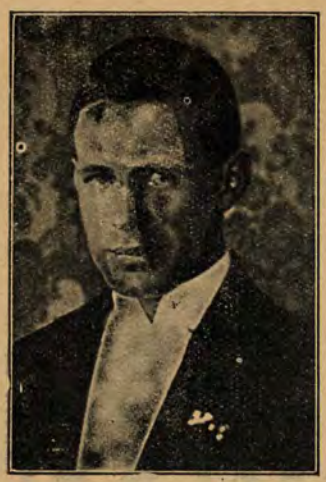

Ś. p. inż. Franciszek Mościcki, syn Prezydenta Rzeczypospolitej, zmarł, ukończywszy zaledwie 27 lat.

Dnia 27 listopada r. b. odbył się w Lesznie Zjazd Zarządów Tow. Gimn. „Sokół" okręgu leszczyńskiego. Na zdjęciu widzimy delegatów poszczególnych gniazd. Zarząd okręgowy (siedzą) wraz z prezesem Dzielnicy druhem Wolskim (x) z Poznania i wiceprezesem Dzielnicy druhem Soborskim z Kościana.

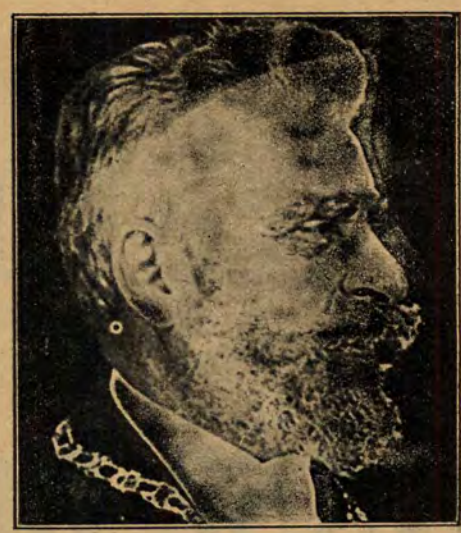

Ian Bratianu, prezes ministrów rumuńskich, znany polityk i działacz społeczny, zmarł w 63 roku życia w Bukareszcie. Ś. p. Bratianu był wiernym rzecznikiem sojuszu polsko-rumuńskiego.

W tych dniach bawił w Warszawie wraz z małżonką, syn byłego cesarza Korei ks. Gen Ri. Na zdjęciu widzimy parę arcyksiążęcą, odjeżdżającą z Dworca Głównego.

Bankiet w Resursie Kupieckiej na cześć hiszpańskiej pisarki Zofji Casanowej

Siedzą od lewej do prawej pp.: Illakowiczówna, Zofja Casanowa, Nałkowska, Paulucci-Chludzińska, Br. Neufeldowa. Stoją pp.: Kaden-Bandrowski, Podhorska-Okołow, Pelczyńska, Niklewiczowa (córka p. Casanovy), St. Krzywoszewski, F. Goetel, M. Treter, J. Herlaine i Boy Żeleński.

Puhar, wytoczony w drzewie ręką Tadeusza Kościuszki. Cenny nabytek Muzeum Narodowego w Warszawie.

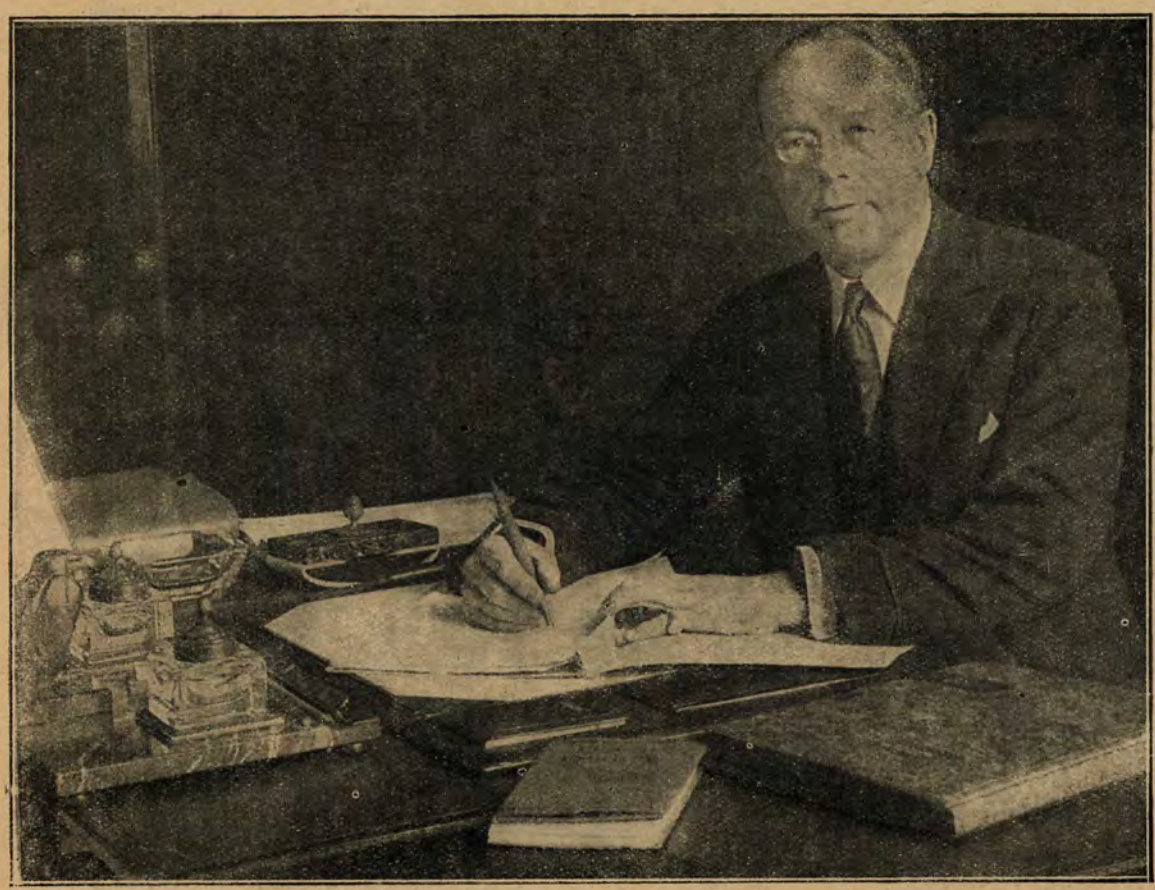

Doradca finansowy rządu p. Devey od paru dni pracuje już w swym gabinecie w gmachu Banku Polskiego, przy ul. Bielańskiej. Pierwszem dziełem p. Devey było położenie swego podpisu na aktach zużycia z pożyczki amerykańskiej: 78 milj. zł. na drugą emisję Banku Polskiego; 140 milj. zł. na wykupienie skarbowych biletów obiegowych oraz 25 milj. zł. na wykupienie 6-procentowych biletów skarbowych.

Pugaczew, generał armji sowieckiej, członek delegacji, która bierze udział w konferencji rozbrojeniowej w Genewie.

POGRZEB Ś. P. STANISŁAWA PRZYBYSZEWSKIEGO.

Dwór w Jarontach, gdzie zmarł wielki pisarz i pochód żałobny na cmentarz wiejski, w Górze pod Inowrocławiem.

Ś. p. Edward Kleinadel, chluba sportu polskiego, po nieudanej operacji wyrostka robaczkowego zmarł w Paryżu.

Ostatnia katastrofa powodzi w Stanach Zjednoczonych Am. Półn. wyrządziła miljony dolarów szkody. Zdjęcie z samolotu przedstawia zalane przestrzenie pod Hartfordem.

W St. Moritz (Szwajcarja) odbywają się ćwiczenia przygotowawcze do Olimpjady w Amsterdamie.

Ze święta Katarzynek w Paryżu. 1. Barwne grupy niepocieszonych Katarzynek żegnają się ze złudzeniami młodości. 2. Uroczyste nabożeństwo w dzień Katarzynek. 3 Bal maskowy w Paryżu urządzony przez Katarzynki.

WYSTAWA ZBIOROWA TADEUSZA PRUSZKOWSKIEGO

Nieśmiertelniki.

Portret prof. Wacława Makowskiego.

Malarka.

ZE ŚWIATA MODY

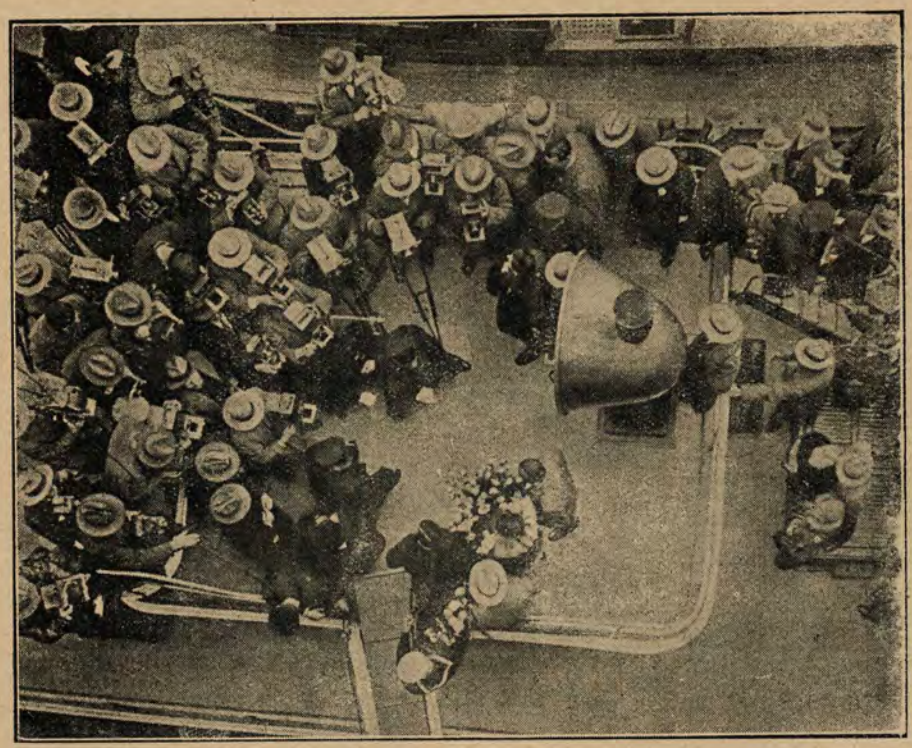

Znajdująca się na pokładzie statku Ruth Elder, artystka filmowa, była osaczona przez setkę fotografów, którzy bezustannie czuwali z ustawionymi objektywami, dla uchwycenia najlepszych momentów.

Suknia wieczorowa.

P. Irena Regier, artystka teatru krakowskiego i lwowskiego wraca na scenę, tworząc trupę objazdową dla Małopolski Wschodniej. Jeszcze w grudniu zacznie występy.

Z zapałem godnym lepszej sprawy wykręcają tancerki w najniemożliwszy sposób kolana w skomplikowanych figurach charlestona.

Wódz indyjski popisuje się w Paryżu. Na szyi ma naszyjnik z zabitych przez się bizunów.

Paryż daje nowe modele torebek, które są rewelacją dla elegantek całego świata.

Zima w Zakopanem.

M. ARCTA

ARTYSTYCZNE KSIĄŻKI OBRAZKOWE

po 3 złote

Okładka kolorowa, karton, grzbiet płócienny.

Dynowska — Gr. Ostrowska. W Betleemskiej Szopce.

Dynowska — Gr. Ostrowska. Dylu, dylu na badylu.

Kipling — rys. autora. Takie sobie bajeczki nowe wyd.

Konopnicka — Gawiński. O Janku Wędrowniczku.

Konopnicka — Nowakowski. Filuś, Miluś i Kizia.

Konopnicka — Nowakowski. Przygody Pimpusia Sadełko.

Mickiewicz — Gawiński. Pani Twardowska.

Konopnicka — Gawiński. To książeczka osobliwa.

Porazińska — Bobiński, W Wojtusiowej izbie now. wyd.

Or-Ot — Gawiński O Jasiu Sowizdrzale.

Słowacki — Gawiński. O Janku co psom szył buty.

KSIĘGARNIA M. ARCTA
WARSZAWA, NOWY ŚWIAT Nr. 35.

Nie żałujcie 10 gr. na korespondencję

Wszyscy czytelnicy bez wyjątku powinni zwrócić się do nas o wysłanie bezpłatnego ilustrowanego cennika (przeszło 100 ilustracji) najnowszych wynalazków i przedmiotów niezbędnych dla każdego i rodziny. Między innemi przedmiotami polecamy radjo, aparaty częśc i, maszyny do szycia, rowery, eufony zegary, zegarki i wiele innych przedmiotów. Nasz cennik służy każdemu jednocześnie jako poradnik. Towary sprzedajemy na najdogodniejszych warunkach na długoterminowe spłaty nie wyłączając mieszkańców wsi miast całej Rzeczypospolitej.

Zwracać się do firmy M. OKOŃ Warszawa, Zielna 11/7 Telefon 121-66. J.

Sp. Akc. Zakł. Graf. „Drukarnia Polska", Warszawa, Szpitalna 12.